Nr. 361 (7625) R W P · WARSZAWA, SRODA 21 GRUDNIA 1938 r. · ROK XLV.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy, w soboty do 15
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA 1, UL. WARECKA Nr. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 341-17
ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 5.13-80
KASA I BUCHALTERIA 220-13
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N 117
Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.50. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al Kościuszki 23. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 23. „ROBOTNIK WILEŃSKI" Wilno ul. Dąbrowskiego 12.

Komunikacja morska sparaliżowana

Straszliwe mrozy

zdezorganizowały wiele dziedzin życia w Europie

ŻYCIE PARYŻA ZAMARŁO.

We Francji panują od lat nienotowane mrozy. We wschodniej części kraju temperatura spadła do 20 st. poniżej zera. W Paryżu jest 15 st. mrozu. Życie Paryża zamarło. Najwięcej na skutek mrozu cierpią bezdomni i żebracy paryscy, którzy wbrew zakazom policyjnym szukają schronienia na stacjach metra. Prasa paryska donosi o licznych wypadkach śmiertelnego zamarznięcia.

PRZERWANIE KOMUNIKACJI MORSKIEJ.

Na skutek zamarznięcia morza Północnego przerwana została komunikacja okrętowa z niemieckimi wyspami morza Północnego. Od wczorajszego dnia wprowadzone zostało połączenie lotnicze, które jednakże nie obejmuje ruchu pasażerskiego.

W pobliżu wschodnich wysp Fryzyjskich liczne okręty zostały na skutek oblodzenia unieruchomione. Niektóre z nich znajdują się nawet w niebezpiecznej sytuacji.

LICZNE ŚMIERTELNE OFIARY W ANGLII.

Niesłychanie silne mrozy, które panują w Anglii spowodowały 5 śmiertelnych wypadków. Na wybrzeżach Anglii szaleją gwałtowne wiatry wschodnie, które wywołały poważne zaburzenia w ruchu okrętów. Fala zimna utrzymuje się.

MORZY WE WŁOSZECH.

W całej północnej części Włoch panuje głęboka zima. Cała ta część kraju aż po południowe stoki Apeninów pokryta jest grubą warstwą śniegu. Opady śnieżne zanotowano od Tryjestu do Genui, a na południe aż po Pistoię

SPARALIŻOWANA KOMUNIKACJA NA MORZU CZARNYM.

Na całym obszarze Rumunii panują od kilku dni silne mrozy a częściowo burze śnieżne, co powoduje znaczne opóźnienie w ruchu kolejowym oraz wypadki z pociągami. Z powodu burzy, jaka szaleje nad wybrzeżem Morza Czarnego, statki, przybywające z bliskiego Wschodu, nie mogą dotrzeć do portu Constanza i szukają schronienia w mniejszych portach na południowym brzegach tego morza a częściowo pozostają na morzu.

Mrozy w Polsce

Wczoraj panowała w Polsce pogoda chmurna, miejscami padał drobny śnieg. Wiał umiarkowany i porywisty, a na wybrzeżu silny wiatr ze wschodu. Temperatura wynosiła około —16 st.

W Warszawie o godz. 11-ej temperatura wynosiła —13,5 st., ciśnienie 757,6 mm., wilgotność 70 proc.

Pomoc Ameryki dla Chin

Walki chińskich partyzantów na tyłach armi japońskiej

Prasa chińska nadaje wielkie znaczenie pożyczce, udzielonej przez U. S. A. Chinom. Aczkolwiek wysokość pożyczki nie jest znaczna (25 milionów dolarów), i oficjalnie pożyczki udziela „Eksportowo - Importowy Bank" U. S. A., to jednak, według pism chińskich, nie ulega wątpliwości, że pożyczka ta pochodzi od czynników rządowych U. S. A., i że za pierwszą pożyczką mogą pójść i inne, poważniejsze. Na dowód słuszności swej tezy, prasa chińska przytacza objawy niepokoju, które zdradza prasa tokijska na wiadomość o pożyczce amerykańskiej dla Chin.

***

Komunikat chiński donosi, że na centralnym froncie, na wschód od Ichon znów rozpoczęły się walki Japończyków z partyzantami chińskimi. Oddział partyzantów zaatakował załogę japońską w m. Tungczeng. W walce obie strony poniosły znaczne straty. Na północ od Ichon Chińczycy zajęli m. Sangkanpu; wielokrotne próby Japończyków, zmierzające do odebrania miasta, zostały odparte. Japończycy wycofali się również z rejonu Maolipu, na południe od Ichon.

Na południe od Nankinu, oddziały chińskie musiały się wycofać z m. Fanczang, położonego o 40 km. od Wuhu. W tym rejonie Japończycy prowadzą ofensywę.

Na północ od Hankou, w rejonie Ishang rozwija się szybko ruch partyzancki; w tych okolicach w ciągu kilku dni zanotowano 10 napadów partyzantów na japońskie oddziały wojskowe.

Katastrofa w kopalni leżącej

pod oceanem

14 górników zginęło — 100 rannych

W miejscowości Sydney Mines w prow. Nowej Szkocji zginęło w katostrofie kopalnianej 14 ludzi, ciężko rannych wydobyto około 50, a kilkudziesięciu było lżej pokaleczonych. Powodem katastrofy było urwanie się kabla, na którym spuszczano w głąb szybu, idącego daleko pod wody Oceanu Atlantyckiego, kilkadziesiąt wagoników, w ktorych 200 robotników jechało do pracy. Po urwaniu się kabla wagoniki zaczęły posuwać się z szaloną szybkością tak, że wyskakiwanie w wąskim szybie równało się kalectwu, a conajmniej potłuczeniu. Wielu jednak górników wyskakiwało. Im później ktoś się zdecydował, tym drożej za to zapłacił. W końcu po zjechaniu około 10.000 stóp w głąb wagoniki się wykoleiły i zamieniły w stos połamanych desek i pogiętych sztab, a jadący nimi zostali zmiażdżeni. Dla mieszkańców miasteczka wiadomość ta była tym straszniejsza, że robotników tych przed zjechanie w głąb żegnano ze specjalną radością. Jechali oni bowiem do pracy, aby zarobić na wydatki świąteczne i zarząd kopalni w tej intencji przyjął na ten okres większą ilość górników niż zwykle, dając pierwszeństwo ludziom żonatym i mającym dzieci. W kopalni tej pracuje wielu Polaków, lecz wśród nazwisk zabitych nie ma ani jednego nazwiska polskiego, możliwe że są wśród rannych.

Katastrofa ta jest jedną z większych w kopalniach węgla Kanady.

Wybuch w prochowni

Skutkiem wybuchu w prochowni pod Tokio, zabitych zostało 13 robotników. Wybuch spowodował pożar, który zniszczył całkowicie 4 budynki prochowni. Siła wybuchu była tak wielka, że w okolicznych domach wyleciały szyby.

Hitlerowscy agenci usiłowali

wywołać niepokoje w Argentynie

Rząd argentyński, na skutek fałszywych wiadomości, rozsiewanych za granicą, które wywołały poruszenie na tutejszym rynku pieniężnym, nakazał aresztowanie dyrektorów agencji pod nazwą „Argentine Financial Service". Chodzi tu o dwóch Niemców: Waltera Schucka i Ralfa Tauba, którzy rozsiewali nieprawdziwe informacje, dotyczące waluty argentyńskiej. Obaj ci dyrektorzy zbiegli. Przypomnieć należy, że minister finansów Argentyny zaprzeczył stanowczo w ubiegłym tygodniu pogłoskom, mówiącym o bliskiej dewaluacji.

Dwa pociągi zderzyły się

Przeszło 100 ofiar

katastrofy kolejowej w Brazylii

W Gardacena koło Rio de Janeiro wydarzyła się wczoraj straszliwa katastrofa kolejowa, która według dotychczasowych obliczeń spowodowała śmierć 50 osób i ciężkie uszkodzenia ciała 60 dalszych ofiar. Pociąg pospieszny w pełnym biegu zderzył się z pociągiem towarowym, skutkiem czego oba pociągi uległy prawie całkowitemu zniszczeniu. Ze wszystkich miast i miejscowości wysłane zostały kolumny ratownicze, które zajęły się wydobywaniem rannych i trupów z pod straszkanych wagonów. Wydobywanie ciał odbywało się z niesłychanymi trudnościami, ze względu na zupełnie zmiażdżenie poszczególnych wagonów.

Przeważnie ranni odnieśli tak ciężkie obrażenia, że należy się spodziewać wzrostu liczby ofiar śmiertelnych.

Nie zdołano ustalić jeszcze przyczyn katastrofy. Istnieje przypuszczenia, że zderzenie to nastąpiło na skutek złego nastawienia zwrotnicy. Naczelnik stacji w Gardacena na wiadomość o nieszczęściu, postradał zmysły.

W sobotę, w dniu wigilijnym w całej Polsce wczesnym rankiem

ukaże się nasz numer świąteczny

znacznie powiększony, o bogatej treści. Zamówienia i ogłoszenia należy skierowywać zawczasu pod adresem naszej Administracji centralnej: Warszawa, Warecka 7, tel. 5-13-80.

Rekonstrukcja Rządu Chamberlaina

Dzienniki londyńskie udzielają dużo miejsca informacjom o mającej nastąpić wkrótce rekonstrukcji gabinetu. Źródłem tych wiadomości są ujawnione starania niektórych młodszych członków Rządu, aby premier Chmaberlain poczynił zmiany na stanowiskach ministra wojny i ministra koordynacji obrony, twierdząc, że są oni odpowiedzialni za niedostateczne przygotowanie W. Brytanii w zakresie dział przeciw - lotniczych. Premier Chmaberlain wysłuchał tych uwag i zapowiedział, że zajmie się tą sprawą w czasie przerwy świątecznej. ale podkreślił odrazu, że gdyby doszedł do przekonania, iż zmiany muszą być poczynione, to nie przeprowadzi ich wcześniej niż po powrocie z Rzymu w drugiej połowie stycznia. Dzienniki zapowiadają, iż rekonstrukcja, jaką ewentualnie premier Chaberlain wówczas przeprowadzi, obejmie stanowiska — ministra wojny, ministra koordynacji obrony, stanowisko, które obecnie zajmuje lord Winterton, a więc kanclerza księstwa Lancastern, a także stanowisko prezydenta rady, którym jest obecnie lord Runciman. Jest rzeczą mało prawdopodobną, aby min. Hoare - Belischa w ogóle ustąpił z Rządu, raczej spodziewać się należy, iż w razie rekonstrukcji gabinetu min. Hoare - Belischa obejmie inny resort. Co się tyczy sir Thomasa Inskipa, to prawdopodobnie przejdzie on na stanowisko lorda kanclerza.

Katastrofalne skutki

zderzenia okrętu z promem

Ubiegłej nocy na rzece Tak, w pobliżu Lizbony, zderzył się parowiec z promem parowym, na którym znajdowała się partia robotników. Wszyscy pasażerowie promu wpadli do rzeki. Dotychczas wydobyto 6 zabitych i 30 rannych. Los pozostałych 40 osób jest nieznany.

„Sztokholm" spalił się

W stoczni Monfalcone spłonął będący jeszcze w budowie 28 000 tonowy motorowiec „Stockholm" należący do szwedzko - amerykańskiej linii transatlantyckiej. O godz. 6-ej wybuchł pożar, który niebawem objął cały okręt i wobec którego straż ogniowa była zupełnie bezsilna. Zawezwano straże ogniowe z Tryjestu, Udine i Gorycji, jednakże o północy okręt był już prawie całkowicie zniszczony.

„Stockholm" miał rozpocząć w lecie rejsy do Ameryki, jako największy statek motorowy szwedzkiej floty handlowej.

Dok okrętowy runął

Na skutek szalejącej burzy na północno - zachodnim wybrzeżu Francji zawalił się w porcie Brest dok okrętowy w wysokości 35 mtr. należący do francuskiej marynarki wojennej. Rusztowanie doku zostało całkowicie zniszczone. i przedstawia obecnie widok skłębionej masy żelastwa. Na całe szczęście na chwilę przed zawaleniem się doku 15 robotników, którzy tam pracowali zakończyło swą pracę, dzięki czemu uniknęli pewnej śmierci. Dok ten, który przedstawiał wartość około 2 milionów farnków musi być obecnie rozebrany.

Ponadto w porcie Brest zatonął 300-to tonowy statek oraz barka.

W Palestynie bez zmian

Według oficjalnych doniesień od angielskiego komisarza w Jerozolimie, rewizje dokonywane w centrach arabskich przez wojska brytyjskie trwają w dalszym ciągu. W ciągu samej niedzieli przeszukano 7 arabskich wsi i osiedli. Bezpośrednim powodem tych karnych ekspedycji są m. in. działania Arabów w okolicy Samaria koło Akr. Urzędowe doniesienie stwierdza jednego zabitego i 10 rannych.

Niedzielne wybory samorządowe

Wiadomości, otrzymane we wtorek

KRZESZOWICE.
PPS i Str. Ludowe — 2 mandaty
O. Z. N. — 7 mandatów
Inne Stronnictwa — 3 mandaty.

OSTRÓW WIELKOPOLSKI.
PPS — 5 mandatów
(a nie 4, jak podane było poprzednio).

Współpraca francusko-angielska

Ani cala ziemi francuskiej Włochom

Mowa min. Bonneta

PARYŻ (ATE.). Min. Bonnet powtórzył w poniedziałek w Izbie Deputowanych to, co powiedział już 5 dni temu na Komisji Spraw Zagr., a mianowicie, że FRANCJA NIE ZGODZI SIĘ NIGDY ODDAĆ WŁOCHOM ANI CALA ZE SWYCH TERYTORIÓW. „Każda próba zrealizowania takiej pretensji — oświadczył min. Bonnet — nie będzie mogła doprowadzić do niczego innego, jak do zbrojnego konfliktu, a jeżeli mówię o terytorium francuskim, to rozumiem równie dobrze np. Tunis, całość naszego stanu posiadania na wybrzeżu Somali, jak Korsykę, Niceę albo Sabaudię".

W tym samym przemówieniu min. Bonnet z dużym naciskiem mówił O WSPÓŁPRACY FRANCUSKO-ANGIELSKIEJ, BĘDĄCEJ PODSTAWĄ FRANCUSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ. MIN. BONNET STWIERDZIŁ, ŻE JEŻELIBY JEDNO Z 2 PAŃSTW BYŁO OFIARĄ NIESPROWOKOWANEJ AGRESJI, DRUGIE PRZYSZŁOBY MU NATYCHMIAST Z POMOCĄ. Co do podpisanej ostatnio deklaracji francusko-niemieckiej, min. Bonnet oświadczył, że Francja uważa, iż żaden konflikt nie będzie mógł powstać w Europie, jeżeli Francja i Niemcy przeciwstawiłyby mu jednaką dobrą wolę. Nie ma Francuza, któryby nie czuł, że pokój byłby naprawdę zapewniony w Europie, jeżeliby Francja i Niemcy zdołały usunąć wszystkie antagonizmy i nieporozumienia.

Co się tyczy Hiszpanii, to min. Bonnet podkreślił, że Francja jest nadal wierna zasadzie, która była punktem wyjścia polityki nieinterwencji. Francja zdecydowana jest szanować plan Komitetu Nieinterwencji. FRANCJA JEST SKĄDINĄD PRZEKONANA, ŻE WYCOFANIE OBCYCH KOMBATANTÓW Z HISZPANII PRZYSPIESZYŁOBY ZAKOŃCZENIE HISZPAŃSKIEJ WOJNY DOMOWEJ.

Mrozy i śnieżyce

WE FRANCJI.

PARYŻ, 19.12 (ATE). W ciągu poniedziałku we Francji zanotowano dalszy poważny spadek temperatury. W Paryżu termometr wskazywał —12 C. Największe nasilenie mrozu zanotowano we wschodnich częściach Francji, gdzie w Zabern termometr wykazywał —15 st. a w Strasburgu —13 st. Natomiast południowe części Francji dotychczas nie zostały objęte falą mrozu. W Marsylji i Tuluzie temperatura wynosiła dziś od 5 do 8 st. powyżej zera.

Na skutek wielkich mrozów odwołano w Paryżu naznaczone na godziny wieczorne ćwiczenia obrony przeciwlotniczej, które miały się odbyć w pobliżu dworca Austerlitz, oraz wielkich rzeźni La Vilette.

Z różnych części kraju nadchodzą wiadomości o wielkich opadach śnieżnych, zwłaszcza w okolicy Macon w Burgundji. Mrozy pociągnęły już za sobą kilkanaście wypadków śmiertelnego zamarznięcia.

Do całego szeregu posterunków policyjnych zgłosiło się ubiegłej nocy kilkaset bezdomnych, którzy zazwyczaj nocują pod filarami mostów nad Sekwaną w pobliżu głównych hal targowych. Policja poczęstowała zmarzniętych bezdomnych gorącą kawą i przetrzymała ich przez noc.

W ANGLII.

LONDYN, 19.12 (ATE). Cała Anglia znajduje się w okowach mrozu. Pierwszy śnieg tegoroczny spadł w Londynie. Nad kanałem La Manche szaleje burza, która uniemożliwia statkom pasażerskim przybijanie do portu Dover. W Londynie notowano dziś o godz. 14— 4°C., najniższą temperaturę grudniową od 20 lat.

W NIEMCZECH.

BERLIN, 19.12 (ATE). W ciągu poniedziałku zanotowano w stolicy Rzeszy najniższą od 80 lat temperaturę grudniową. W centrum termometr wykazywał —17 stopni C. Na Wasserkupee, gdzie odbywają się starty do znanych konkursów szybowcowych na górze Rhön termometr spadł dziś do —22 st. C. W górach Śląskich temperatura opadła do —25 st. C. Z wszystkich stron Rzeszy napływają alarmujące wiadomości o dotkliwych szkodach wyrządzonych przez mrozy. Podczas gdy żegluga zamorska z Hamburga w dół Łaby dotychczas nie ucierpiała, żegluga śródlądowa na Odrze oraz kanałach pomiędzy Berlinem a Szczecinem musiała być przerwana. Również w porcie szczecińskim wszelki ruch okrętowy zamarł. Dunaj zamarzł powyżej Ratysbony. W licznych miejscowościach wybuchły pożary, których na skutek mrozu nie można było gasić z należytą energią. W Bunzlau spłonął urząd skarbowy, w Berlin - Tempelhof pastwą płomieni padła fabryka chemiczna, przyczem w ostatniej chwili uniknięto niebezpieczeństwa wybuchu wielkiej ilości nagromadzonych środków wybuchowych. W Królewcu spaliły się wielkie tartaki. We wszystkich wypadkach akcja straży pożarnych natrafiała na olbrzymie przeszkody.

WE WŁOSZECH.

RZYM, 19.12 (PAT). Fala mrozów dotarła częściowo i do Włoch. W Genui termometr wskazywał rano 2 stopnie poniżej zera. W Postumii temperatura wynosiła popołudniu —15 stopni.

W Centralnej Rosji

Temperatura w Rosji centralnej dochodziła w dniu wczorajszym do —51°C.

Wskutek mrozów i zamieci śnieżnych w bardzo wielu miejscowościach nauka w szkołach została przerwana.

W kilku dzielnicach Moskwy wskutek pęknięcia rur wodociągowych mieszkańcy stolicy są pozbawieni wody.

W obwodzie kurskim stada wilków napadają na zagrody wiejskie.

OSTATNIE WIAD. I DEPESZE NA STR. 1 I 3.

Polityka zagraniczna Anglii

Dyskusja w Izbie Gmin. Przemówienie Chamberlaina

Izba Gmin rozpoczęła w poniedziałek popołudniu debatę zagraniczną nad wnioskiem Labour Party wyrażenia Rządowi votum nieufności za jego politykę zagraniczną.

Atak Daltona

Debatę zainaugurował były wiceminister Spraw Zagranicznych, poseł Labour Party Dalton, który zarzucił Rządowi, że w CHWILI PRZEJMOWANIA WŁADZY Z RĄK GABINETU ROBOTNICZEGO W R. 1931 ANGLIA BYŁA BEZPIECZNĄ, PODCZAS GDY DZIŚ SYTUACJA PEŁNA JEST NIEBEZPIECZEŃSTW. Umowa monachijska zburzyła równowagę europejską, a działalność prasy niemieckiej stała się bardzo niefortunnym uzupełnieniem Monachium. Rozwój wypadków w Czechosłowacji jest wysoce niepokojący. Następnie poseł Dalton domagał się określenia stanowiska rządu wobec sytuacji na Rusi Podkarpackiej. W dalszym ciągu poseł Dalton wyraził wątpliwość, czy wizyta prem. Chamberlaina w Rzymie przyniesie jakikolwiek pożytek, skoro wszystko dowodzi, że Mussolini nie dotrzymuje zobowiązań. WRESZCIE POSEŁ ZAŻĄDAŁ ZAPEWNIENIA, ŻE RZĄD ANGIELSKI NIE ZGODZI SIĘ NA PRZYZNANIE PRAW STRONY WOJUJĄCEJ RZĄDOWI GEN. FRANCO.

Odpowiedź Chamberlaina

W imieniu Rządu odpowiedział premier Chamberlain, przyjęty entuzjastycznie przez posłów większości rządowej.

Premier, nawiązując do sformułowanej przez posła Daltona oceny tragicznej sytuacji w Czechosłowacji i niebezpieczeństwa zagrażającego państwom z nią sąsiadującym, zapytał, czy w razie nie dojścia do skutku umowy monachijskiej, położenie tych państw byłoby lepsze, aniżeli jest obecne. Mówca opozycyjny nie raczył określić linii politycznej, jakąby obrał, będąc na miejscu premiera, ale z mowy jego należy wywnioskować, że polityka jego naraziłaby Anglię na wojnę z Niemcami i Włochami. (W TYM MIEJSCU OPOZYCJA PRZERYWA PREMIEROWI BURZLIWYMI PROTESTAMI).

Premier kategorycznie stwierdził, że cele polityki rządowej znajdują jednomyślne poparcie opinii publicznej, nawet jeśli istnieją pewne różnice zdań co do metod, jakie należy stosować w prowadzeniu tej polityki. Jeśli obecna polityka dozna niepowodzenia, premier będzie pierwszym, który uzna konieczność zmiany tej polityki. W dalszym ciągu premier powołał się na poparcie rządów dominiów brytyjskich i na traktat anglo - amerykański, by podkreślić, że na wielkich obszarach świata sytuacja jest dla Anglii bardzo pomyślna. Główne źródło niepokoju leży w Europie i na Dalekim Wschodzie.

Zażyłe stosunki z Francją

Przechodząc do stosunków europejskich, premier podkreślił przede wszystkim serdeczne stosunki z Francją i ponowił zapewnienie z ubiegłego wtorku, że STOSUNKI TE SĄ AŻ TAK ZAŻYŁE, ŻE PRZEKRACZAJĄ GRANICE ZOBOWIĄZAŃ PRAWNYCH, BĘDĄC OPARTYMI NA IDENTYCZNOŚCI INTERESÓW ZE SWEJ STRONY FRANCJA JUŻ PO TEJ DEKLARACJI OŚWIADCZYŁA, ŻE W RAZIE NAPADU NA ANGLIĘ PRZYJDZIE JEJ Z POMOCĄ WSZYSTKIMI SIŁAMI LĄDOWYMI, POWIETRZNYMI I MORSKIMI. TAKIE UCZUCIA I ZAMIARY WIĘCEJ ZNACZĄ, ANIŻELI FORMUŁKI TRAKTATÓW".

Problem hiszpański

Co do spraw śródziemnomorskich premier wyraził głębokie ubolewanie z powodu tragicznego przedłużania się wojny hiszpańskiej i zapewnił, że polityka nieinterwencji pozostaje nadal polityką Rządu. Premier odparł zarzuty opozycji przeciwko Włochom za rzekome dalsze zasilanie wojsk gen. Franco jako nieuzasadnione (GŁOŚNE PROTESTY OPOZYCJI). Co do przyznania praw strony wojującej premier kategorycznie oświadczył, że DOPÓKI NA ZIEMI HISZPAŃSKIEJ POZOSTAWAĆ BĘDZIE WOJSKO CUDZOZIEMSKIE, RZĄD ANGIELSKI NIE PRZYZNA NIKOMU PRAWA STRONY WOJUJĄCEJ I POD TYM WZGLĘDEM POZOSTAJE WIERNY PLANOWI, OPRACOWANEMU PRZEZ KOMITET NIEINTERWENCJI. Natomiast Rząd skorzysta z każdej sposobności, by doprowadzić w tej wojnie do zawieszenia broni.

Cel podróży rzymskiej

Premier zapewnił Izbę, iż w czasie swych rozmów rzymskich będzie się trzymał zasad w Izbie już wyłuszczonych, i odparł z oburzeniem podejrzenia opozycji, że w rozmowach rzymskich miałyby być zdradzone jakiekolwiek żywotne interesy Anglii lub jej przyjaciół. Podejrzenia takie są dla Rządu obraźliwe i są próbą zatrucia atmosfery przyszłych rozmów i tym samym są sprzeczne z duchem, z jakim przyjęte było zaproszenie. Jedynym celem podróży do Rzymu jest poprawa wzajemnych stosunków przez lepsze zorientowanie się co do punktu widzenia obu stron oraz wzmocnienie zaufania, które może jedynie przyczynić się do wzrostu stabilizacji ogólnoeuropejskiej.

Stosunki z Rzeszą

W odniesieniu do stosunków z Niemcami premier oświadczył: „Nasze stosunki z Niemcami — takie, jakie pragnęlibyśmy je widzieć, ustalone zostały już w deklaracji monachijskiej, której treść jest powszechnie znana. Chciałbym jednak powiedzieć nieco więcej na ten temat. Z biegiem czasu wzrosło u nas uznanie dla wielkich zalet Niemiec i silne pragnienie pozyskania ich współpracy w odbudowie cywilizacji europejskiej. Nie ma tu mowy o pragnieniu szkodzenia Niemcom w ich rozwoju, lub tłumienia nich żywotności, jako narodu. Przeciwnie, jesteśmy głęboko przekonani, że o ile nie zdołamy skłonić tego silnego i pełnego tężyzny narodu, by wspólnie z innymi przyczynił się do poprawy ogólnego położenia, nie będzie w Europie pokoju ani postępu. Jeśli słowami tu wypowiedzianymi mogę dać pewnego rodzaju zapewnienie, sięgające głębiej, aniżeli formalne deklaracje polityczne, to chcę zaznaczyć, że istnieje w Anglii szczere i nieprzemijające pragnienie, aby narody angielski i niemiecki wraz z innymi członkami europejskiej rodziny narodów znalazły sposób współpracy przy usuwaniu groźby wojny. Jestem przekonany, że byłbym wyrazicielem nie tylko naszych własnych uczuć, ale i tych licznych państw świata, które oczekują od nas, byśmy uchronili je od obecnych kłopotów i trosk. Równocześnie jednak muszę dodać, że nie wystarczy, byśmy tylko my wypowiadali takie pragnienie. Do wojny jak i do zgody potrzeba woli dwu stron. Zawsze jeszcze czekamy na jakieś zapewnienie ze strony tych, którzy przemawiają w imieniu narodu niemieckiego, że podzielają to pragnienie, i że gotowi są wnieść swój wkład na rzecz pokoju, który przyniósłby im nie mniejsze korzyści niż nam. Jesteśmy w każdej chwili gotowi przystąpić do dyskusji nad ograniczeniem zbrojeń pod warunkiem, że wszyscy wezmą w tym ograniczeniu udział, z uwzględnieniem ich własnego bezpieczeństwa. ALE DOPÓKI INNI SIĘ ZBROJĄ DZIEŃ I NOC, ZMUSZENI JESTEŚMY CZYNIĆ TO SAMO. CHOCIAŻ ROZUM JEST NAJWSPANIALSZĄ W ŚWIECIE BRONIĄ, NIE WIELE MA WIDOKÓW ZWYCIĘSTWA TAM, GDZIE RZĄDZI PRZEMOC. BYŁOBY TRAGICZNĄ POMYŁKĄ, GDYBY KTOKOLWIEK UWAŻAŁ NASZE UMIŁOWANIE POKOJU I NASZĄ ZDOLNOŚĆ DO ZAWIERANIA KOMPROMISÓW ZA SŁABOŚĆ.

Anglia będzie bronić swych praw w Chinach

Premier zakończył przemówienie omówieniem sytuacji na Dalekim Wschodzie, podkreślił on straszne cierpienia narodu chińskiego, wymienił straty materialne, poniesione przez Anglię i zapewnił Izbę, że Anglia bronić będzie swoich praw w Chinach. Wyraził zadowolenie z powodu kredytów udzielonych Chinom przez St. Zjednoczone i zapowiedział przyznanie podobnego kredytu gwarantowanego przez rząd angielski.

„Odpowiedzialności za wojnę nie wezmę na swoje barki - chyba że narzuci mi ją szaleństwo innych"

W konkluzji premier raz jeszcze podkreślił, że polityka zagraniczna Rządu w ciągu ostatnich 18-tu miesięcy była słuszna. „Gdybym miał raz jeszcze przeżyć tych 18 miesięcy — mówił — nie zmieniłbym tej polityki w żadnym szczególe. Nie wiem, czy polityka ta osiągnie swój cel, gdyż nie zależy to tylko od nas, ale nawet, gdyby polityka ta miała zakończyć się niepowodzeniem, jeszcze twierdzić będę, że była ona słuszna, ponieważ jedyną jej alternatywą była wojna. Tej strasznej odpowiedzialności nie wezmę na moje barki, chyba, że narzuci mi ją szaleństwo innych".

Po przemówieniu premiera rozpoczęła się debata ogólna.

Powrót ochotników

republikańskiej Hiszpanii

PARYŻ, 19.12 (PAT). Przekroczyło granicę francuską 273 ochotników z „Brygad Międzynarodowych". Wśród ewakuowanych znajduje się 42 ciężko rannych. Ochotnicy są narodowości francuskiej, angielskiej, szwajcarskiej, belgijskiej, duńskiej, holenderskiej, norweskiej i amerykańskiej. Dnia 19-go z rana przybyli oni z Hiszpanii i udają się niezwłocznie do swoich krajów ojczystych.

Hitlerowcy zamieniają

kościoły na muzea

Stary kościół św. Mikołaja został przekształcony na muzeum wojskowe, ku „uczczeniu pamięci żołnierzy poległych w czasie wojny, a zwłaszcza w okresie walk o odzyskanie wolności narodu, w których to walkach większa część poległych należała do „Hełmu Stalowego". Uroczystego otwarcia dokonał były przywódca Hełmu Stalowego oraz minister pracy Seldte. Kanclerz Hitler reprezentowany był przez szefa policji niemieckiej Himmlera.

Żydzi gremialnie opuszczają Gdańsk

GDAŃSK, 19.12 (ATE). W ostatnich dniach odbyła się konferencja Żydów gdańskich, na której zapadło postanowienie gremialnego opuszczenia Gdańska. Emigracja Żydów gdańskich ma się rozpocząć z początkiem stycznia. Cztery transporty emigrantów żydowskich w ogólnej liczbie 4000 osób udadzą się drogą morską do Palestyny. Jak słychać, uzyskano od Anglii zezwolenie na skierowanie emigrantów do Palestyny, ponad przyznany kontyngent.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu znajdują się pom. in. ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1938/39.

Kredyty te na ogólną kwotę 16.955.000 zł. dotyczą budżetu Min. Spraw Zagran. (745.000), Min Spraw Wojskowych (14.810.000) i Min. Spraw Wewnętrznych (1.400.000).

Dodatkowe kredyty na M. S. Z. są w związku z utworzeniem w Kownie poselstwa R. P. Kredyty na M. S. Wojsk. pozostają w związku z przejmowaniem przez władze wojskowe obszarów ziem odzyskanych w październiku i listopadzie r. b. Kredyty na Min. Spraw Wewnętrznych dotyczą zasiłków dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Zwiększone wydatki znajdują pokrycie w zwiększonej przez Dyr. Monopolu Spirytus. wpłacie do Skarbu.

Ponadto porządek dzienny obejmuje dwa projekty ustaw o budowie nowych linii kolejowych Zawiercie - Tarnowskie Góry i Skierniewice - Łuków oraz kilka ustaw ratyfikacyjnych.

Wyrok Sądu Apelacyjnego

w sprawie Lewickiej i in.

W poniedziałek wieczorem Sąd Apelacyjny w Lublinie wydał wyrok w sprawie Wandy Lewickiej i 33 oskarżonych o działalność wywrotową. Mocą wyroku zostali skazani dwaj główni oskarżeni na 10 lat więzienia, 9-ciu oskarżonych na 7 lat. Wandzie Lewickiej obniżono karę więzienia z 4 na 3 lata. Ogółem 3 oskarżonych uniewinniono, jednemu karę zawieszono, w stosunku do 6 oskarżonych zastosowano amnestię i 22 oskarżonym kary obniżono o 1 rok, 2 lub 3 lata. Trzech oskarżonych wypuszczono z więzienia.

Dożywotnie więzienie

za 2 morderstwa i 5 napadów bandyckich

W Sądzie Okręgowym w Radomiu zakończył się dwudniowy proces Stanisława Krawczyka, 19 razy karanego, a oskarżonego obecnie o dwa morderstwa i 5 napadów bandyckich. Wraz z Krawczykiem na ławie oskarżonych zasiadła Franciszka Wójcikowa, odpowiadająca za współudział w dokonanym przez Krawczyka zabójstwie jej męża Jana Wójcika.

Sąd skazał Krawczyka na dożywotnie więzienie, a Wójcikową na 12 lat więzienia.

Zamach autonomistów

bretońskich

W sobotę w nocy autonomiści bretońscy wysadzili w powietrze pomnik w miejscowości Pontivy, w połowie drogi pomiędzy Nantes i Brest. Pomnik ten wzniesiony został w czasie rewolucji francuskiej w celu upamiętnienia przysięgi, złożonej przez młodych Bretończyków przeciwko zniesieniu specjalnych przywilejów prowincjonalnych i utworzeniu jednolitego francuskiego państwa narodowego. Zamachowcy umieścili ładunek dynamitowy pomiędzy figurą symboliczną i cokołem pomnika. Wybuch zniszczył całkowicie pomnik, a siła wybuchu była tak wielka, że w dużym promieniu wyleciały wszystkie szyby. W kołach urzędowych wyrażają zdanie, że zamach autonomistów bretońskich jest prawdopodobnie reakcją na wyrok sądowy, skazujący 2-ch przywódców bretońskich Dabeauvais i Mordrela na karę więzienia za akcję antypaństwową. (ATE).

Pogrzeb lotnika Czkałowa

W niedzielę odbył się w Moskwie uroczysty pogrzeb lotnika sowieckiego Czkałowa.

Urnę z prochami lotnika nieśli Stalin, Mołotow, Beria, Kaganowicz, Mikojan, Andrejew i kilku innych członków rządu sowieckiego i Politbiura.

Powszechną uwagę zwracał fakt nieobecności na pogrzebie b. komisarza spraw wewnętrznych Jeżowa. Oficjalne czynniki sowieckie nieobecność Jeżowa tłomaczą jego chorobą.

Zdemaskowana blaga

Faszyzm a „stan średni"

Faszyzm, gdy rozpoczynał swą „bajeczną karierę" (np. w Niemczech) lubiał podawać się za obrońcę „stanu średniego" („Mittelstand"), t. zn. *DROBNEJ BURŻUAZJI* we wszystkich jej 3-ch gatunkach: *rzemieślniczej, sklepikarskiej i inteligenckiej.* Znalazło to odbicie w *oficjalnej ideologii,* w hasłach programowych.

Czytajmy np. zbiór artykułów i mów głównego (niegdyś) programowego ideologa hitleryzmu *Federa* p. t. „Kampf gegen die Hochfinanz". *Dekoncentracja* własności (hasło przejęte przez faszyzm polski) staje się ulubionym hasłem. Na str. 320 czytamy, że „*w możliwie największej liczbie* (zapamiętajmy to sobie!) wolnych, samodzielnych egzystencyj widzi narodowy socjalizm *nejlepszy* i najpewniejszy fundament pełnego sił, duchowo i fizycznie kwitnącego, a pod względem rasistowskim wysoko stojącego państwa pracy i osiągnięć". Obraz jasny — faszyzm chce być przede wszystkim państwem drobnoburżuazyjnym (książka Federa została wydana w r. 1933, w roku dojścia Hitlera do władzy).

A teraz weźmy program partii z komentarzami tegoż Federa. Mamy przed sobą wydanie z r. 1931. Wszystko jest „nastawione" na drobną burżuazję. Na str. 20 czytamy (punkt 16): „żądamy *stworzenia zdrowego stanu średniego i jego utrzymania*". Zresztą cały program jest przykrojony do ducha, do psychiki drobnej burżuazji. Wystarczy wymienić główne hasła: 1) *antysemityzm* ma chronić drobną burżuazję przed żydowską konkurencją; 2) hasło *ugminnienia domów towarowych* ma chronić drobnego sklepikarza przed konkurencją wielkiego sklepu uniwersalnego; 3) demagogiczne hasło „złamania niewolnictwa procentowego" (!) miało ułatwić drobnej burżuazji wybrnięcie z długów i przetrwanie kryzysu i t. d.

W rezultacie całej tej oszukańczej drobnoburżuazyjnej demagogii udało się zdobyć dla hitleryzmu drobną burżuazję, która masowo poszła do „szturmówek" (SA) i „sztafet ochronnych" (SS)—walczyć o drobnoburżuazyjne „ideały" hitleryzmu.

Naturalnie cała ta drobnoburżuazyjna demagogia była *MASKĄ*. Niektórzy publicyści — nawet w Polsce — dali się nabrać na te *pozory* i nie zauważyli, że faktycznym inspiratorem i kierownikiem faszyzmu był *WIELKI KAPITAŁ*. Cały szereg prac naukowych w ostatnich latach wyjaśnił rolę wielkiego kapitału, specjalnie w początkach faszyzmu. Radomski program P.P.S., analizując zjawisko społeczne faszyzmu, zupełnie trafnie odróżnia drobnoburżuazyjne pozory od wielkokapitalistycznej treści. Ostatnio w swej polityce rząd faszystowski *czasami* dokucza także wielkiemu przemysłowi, to prawda. Ale zato gwarantuje mu zyski, zapewnia mu bezpieczeństwo wobec ataków proletariatu.

Ale co stało się (po 5 latach) z drobną burżuazją przy niemieckim faszyzmie? Czy istotnie tak rozkwitła, jak demagogicznie przepowiadał Feder? Kwestia to *olbrzymiej* doniosłości, bo przecie i u nas endecy z ONR-ami próbują „złapać" drobną burżuazję w pułapkę faszyzmu.

Otóż pokazuje się, że w Hitlerii drobna burżuazja *PRZEGRAŁA!* Cierpią ogromnie robotnicy na skutek braku wolności, rozbicia klasowych organizacyj i t. d. Cierpią chłopi na skutek „przymusowej gospodarki" (Zwangswirtschaft) i t. d. Ale może najgorszy los wypadł właśnie opiewanej przez Federów drobne burżuazji. Zamiast „kwitnąć" — zaczęła *ZANIKAĆ*. Brak surowców, ciężary fiskalne, zubożenie konsumentów i t. d. po prostu ją dobijają. Gdzie „złamanie procentu"? — woła drobna burżuazja, pamiętając hasła Federa. Niestety, procent raczej rośnie, domy towarowe kwitną itd.

Niedzielny wielkokapitalistyczny „Kurier Polski" w ciekawy sposób opisuje ten proces. „Warstwa stanu średniego — pisze — staje się *coraz cieńsza*":

Ewolucja stosunków w Niemczech jest prawdziwie paradoksalna. Albowiem hitleryzm niósł z sobą, jako jedno z głównych haseł, poprawę losu stanu średniego. Instrumentem tej poprawy miało być wyeliminowanie żydów z życia gospodarczego i ograniczenie hegemonii wielkiego prywatnego kapitału.

Tymczasem dzieje się tak, że warsztatów żydowskich ubywa, ale ubywa również niemieckich. I dzieje się to pomimo, że hegemonia kapitału prywatnego została w pełni zastąpiona hegemonią państwa.

Tak została *OSZUKANA* drobna burżuazja. Rzucono jej przed r. 1933 na przynętę kilka utopij drobno-burżuazyjnych; a potem naturalnie o tych utopiach zapomniano... Dlaczego? Bo miarodajny dla polityki hitlerowców jest kapitał wielki. Rozbudowują szalenie przemysł *wojenny,* a w wojennym przemyśle drobna burżuazja niewiele ma do powiedzenia.

Ciekawe, że „Kurier Polski" przyznaje, iż hitleryzm zapewnia wielkiemu przemysłowi *ZNACZNE ZYSKI.* Ale co z drobną burżuazją? Po prostu *kurczy się:*

Dotyczy to zaniedbanie świata pracy, jak i warstwy średniej. I właśnie widomym znakiem posuchy jest kurczenie się tej warstwy coraz więcej drobnych i średnich kupców, przemysłowców, rzemieślników wylatuje ze swych warsztatów i coraz jest mniej młodych ludzi, którzy z tymi warsztatami chcieliby los swój związać.

Bardzo ciekawy i pouczający obraz. Ustrój (totalny), który miał być rajem dla drobnej burżuazji, doprowadził właśnie tę drobną burżuazję do klęski i zaniku. Obiecanki były dobre przed r. 1933, później maski (drobnoburżuazyjne) zrzucono, federowskich haseł zaniedbano, i prawdziwe oblicze faszyzmu ukazało się w całej krasie.

Może stanie się to *PRZESTROGĄ* dla naszej drobnej burżuazji, którą nasi polscy faszyści i hitlerofile chcieliby pozyskać federowskimi hasłami „dekoncentracji" i „opieki". Niech przed tym uważnie się przyjrzy „opiece" w „III-ciej Rzeszy".

K. CZAPIŃSKI.

Przegląd prasy

POLACY W NIEMCZECH.

W opolskich „Nowinach Codziennych" znajdujemy ciekawe rewelacje pewnego Duńczyka (z Niemiec) o planach niemieckich względem mniejszości narodowych w „III Rzeszy". Zastanawiają przede wszystkim hitlerowskie „obliczenia" ludnościowe:

„Po wcieleniu Austrii i Ziem Sudeckich do Rzeszy, oblicza się w Berlinie liczbę obywateli niemieckich narodowości *nie-niemieckiej na ok. 600 tysięcy,* w czym m. in. ludność *polską* i duńską. W urzędowych sferach widocznie jeszcze nie zdecydowano się co do dokładnej cyfry polskiej grupy narodowościowej w Niemczech. W rozmowach z pewną bardzo powołaną osobistością, o której tutaj mowa — została wymieniona liczba około *100 tysięcy*"...

Jak wiadomo, prawdziwa cyfra Polaków w Niemczech wynosi 1.500.000, t. zn. 1½ miliona. Najostrożniejsze obliczenie daje 1,2 miliona. Tymczasem hitlerowcy gotowi są Polaków liczyć na 100 tys. Upartyjniona arytmetyka.

Ale jeszcze ciekawsze jest to, co ów Duńczyk opowiada o zamiarach hitlerowskich względem Polaków.

Według zdania niemieckiego, musiałyby mniejszościowe grupy narodowościowe przyjść właściwie do przekonania, że stosowanie *ustawy o zagrodach dziedzicznych* oznacza także i dla nich pewien *przywilej.* Uwolnienie od stosowania tej ustawy—jeżeli ono w ogóle jest możliwe — może nastąpić tylko ze strony Ministerium Wyżywienia Rzeszy.

Rząd Rzeszy stoi na stanowisku, że *swobodny handel ziemią nie może mieć miejsca* w żadnym wypadku na obszarach granicznych.

I tak dalej. „W. Dziennik Narodowy" oświadcza, że w takim razie także w Polsce powinno być zaostrzone stosowanie ustawy o obrocie ziemi w pasie granicznym.

Od siebie dodamy tylko tyle, że III-cia Rzesza, coraz częściej stosując „henleinowską", czyli „sudecką" taktykę wobec różnych państw (oświadczenia Wiesnera w Polsce!), sama coraz gorzej traktuje mniejszości narodowe w Niemczech.

PROBLEM UKRAIŃSKI.

„Kurier Polski" streszcza (w niedzielnym numerze) ciekawy odczyt prof. St. Grabskiego o „Ziemi Czerwieńskiej". Prelegent stwierdza, że Niemcy „dążą do stworzenia państwa ukraińskiego (zależnego od Niemiec) — i to nie ręka w rękę z Polską, lecz kosztem Polski i przeciw niej". Obecnie Niemcy, powiada prelegent, dążą do zwasalizowania Węgier. Węgry na ogół raczej sprzyjają temu zamierzeniu. Prelegent obala legendę o historycznie uświęconej sympatii Węgier do Polski. Rząd węgierski wcale się nie wysilał w kierunku zdobycia wspólnej granicy z Polską. Prelegent powiada:

W tych warunkach problem Rusi Przykarpackiej nabiera specyficznej wymowy. Zapewniwszy sobie wasalską bierność Węgier przez zaspokojenie 99 proc. ich rewindykacyj terytorialnych na północy, Niemcy tworzą na wąskim, ubogim, niezdolnym do samodzielnego życia skrawku *ognisko irredentyzmu ukraińskiego;* sztuczny ten twór zmuszają do przybrania równie sztucznej nazwy Karpato - Ukrainy; sprawiają, że powolna im Czechosłowacja rozwija, środkami nowoczesnej reklamy, hałaśliwą *propagandę na rzecz „Wielkiej Ukrainy",* propagandę, którą ma wywołać na Zachodzie wrażenie, iż problem ukraiński jest już postawiony w skali międzynarodowej.

Niemcom chodzi—powiada prelegent — o zatomizowanie Europy południowo wschodniej. Co należy czynić? — zapytuje prof. St. Grabski. I odpowiada:

W obrębie polityki zagranicznej należy przede wszystkim i za wszelką cenę *udaremnić próby umiędzynarodowienia* tego problemu. Ponieważ leży to również — interesie Rosji, należy po tej drodze *pójść ramię w ramię z rządem Z. S. R. R.*

Jak widać z tych wywodów, problem hitlerowskiej „Ukrainy" wysunięty przez „III-cią Rzeszę", wywołał daleko idące przesunięcie orientącji w polityce zagranicznej wśród publicystów i polityków polskich. Cytowaliśmy już w swoim czasie głosy „Słowa", „Czasu" i „Polityki". Niebezpieczeństwa polityki hitlerowskich Niemiec są oceniane w Polsce coraz dokładniej.

PRZECIWKO FASZYZMOWI

Krakowscy towarzysze wydali na wybory samorządowe piękną b. dużą ilustrowaną broszurę p. t. „Faszyzm przez Kraków nie przejdzie!" Rozeszła się w 25.000 egz. Zawiera b. długi szereg obszernych artykułów ttow. Ciołkosza, Batora, Czerwieńca, Stattera, Cekiery, Przybysia, gen. Roji, Bociana itd. Zajmujący i ważny jest duży art. J. Wysockiego „Dlaczego wystąpiłem z ONR?" L. Kruczkowski w nadesłanym z Belgii artykule wzywa do głosowania na listę socjalistyczną. M. Żeromska pisze o „Krakowie, mieście walki". Dr. Seidl — o Zaolziu. Krótko mówiąc — cała książka jest ona chlubnym świadectwem niezwykłej sprężystości naszych krakowskich towarzyszy. Prasa wyborcza została postawiona na znacznej wyżynie ideologicznej.

Specjalna klisza pokazuje nam „Tempo Dnia" z r. 1936 z opisem „Zdobycia Madrytu". W związku z tym „Pieśń o Marianciu" zaczyna się tak:

„Lat dwa lata temu nasz Mariancio
Do Madrytu wkroczył dumnie,
Zniszczył, rozbił w puch czerwonych
I socjalizm złożył w trumnie..."

K. CZ.

Po wyborach

Pierwsze pokłosie prasowe

Rozumnie i zgodnie z prawdą ujął *„Kurier Polski"* treść istotną głosowań niedzielnych:

„...Polityczne znaczenie wyborów... nie może być przez nikogo poważnie kwestionowane. Wszystkie wywody i „argumenty", jakie na ten temat pojawiły się w prasie ozonowej są trudem syzyfowym i próbą oszukiwania samego siebie".

Wnioski stąd jasne:

„Ozonu w kraju jest bardzo niewiele...

...Realni politycy w reżimie nie mogą zamykać oczy na ujawnione prawdy. Groźne fikcje, oparte na wyborach sejmowych domagają się radykalnej likwidacji w interesie Państwa..."

Do wniosków bardzo podobnych dochodzi konserwatywny *„Czas"*:

„Wyniki niedzielnych wyborów są... zarówno dla O.Z.N., jak dla Stronnictwa Narodowego, które oba w jednakowym stopniu snuły marzenia o monopartyjnym systemie, dążąc do jego realizacji, bardzo pożyteczną nauką i przestrogą. Okazało się raz jeszcze, że nie ma w Polsce tak silnego obozu, by mógł on pretendować do monopartyjności".

„Gazeta Polska", nieco nadąsana, owinięta w togę olimpijskiego spokoju, wyrzeka na „agospodarczość" psychologii narodu, a *„Kurier Poranny"* — doświadczoną wielekroć bez powodzenia metodą strusią — schował główkę w piasek i pojękuje na nutę Einsteina:

wszystko miernie, wszystko względnie,

jako, że jest to pismo, któremu *pomylić się* nie przystoi.

„Warszawski Dziennik Narodowy" otrąbił uroczyście:

„Wielkie zwycięstwo Stronnictwa Narodowego..."

Przypomniały mi się z dalekich lat dzieciństwa mego słynne „komunikaty bojowe", nadsyłane przez gen. Kuropatkina do Petersburga z pól Mandżurii podczas wojny rosyjsko-japońskiej:

„Po gwałtownym starciu z przeciwnikiem cofnęliśmy się zwycięsko, szybko i sprężyście ku pozycjom Laojanu".

Był to sprężysty i w samej rzeczy szybki *skok wtył* o blisko 100 kilometrów.

I *„A. B. C."* nie traci rezonu.. Dopiero — powiada — wyszliśmy z „podziemi" (?!), a już... cztery mandaty!...

Nie rozumiem dobrze... Co do mnie, — nie chwaliłbym się „pod ziemiami" *we własnym Państwie*, a pozatym „ruch narodowo - radykalny" funkcjonuje sobie *zgoła jawnie* od lat szeregu, konflikty jego zwolenników z władzami bezpieczeństwa polegały z reguły — poza krótkim okresem Berezy dla kilku przewódców, czego zresztą wcale nie pochwalam — na rozbijaniu głów przypadkowym przechodniom; i skoro teraz — po latach—„ruch" *nie umiał osiągnąć absolutnie nic w całej Polsce* — poza 4 mandatami (na 100!) w stolicy, i 1 — w Grudziądzu, — nie świadczy to dobrze o jego rozreklamowanej „dynamice". To raczej *wędrówka żółwia,* nie *bieg Achillesa.*

My — *polski ruch socjalistyczny* — „otrzymaliśmy" — rzecz prosta — „ogromną ilość głosów plutokracji żydowskiej". Czytelnik prasy „narodowej" i „Kuriera Porannego" zachodzi prawdopodobnie w głowę: skąd, na miły Bóg, wzięło się tyle „plutokracji żydowskiej" na Woli w Warszawie, na przedmieściach robotniczych Łodzi, w Grudziądzu, i w Inowrocławiu, w dzielnicach czysto proletariackich Krakowa? czyżby wszystkie nasze statystyki ludnościowe były aż do tego stopnia sfałszowane? czyżby Ministerium Skarbu, wymierzając podatek dochodowy, nie wiedziało o tym, że „plutokraci żydowscy" gnieżdżą się w Warszawie na ulicy Wolskiej, a w Łodzi — na Bałutach, i że dziesiątki tysięcy zamieszkują, wbrew statystyce oficjalnej, w Poznańskiem i na Pomorzu?

Ale — żart na bok! Dajcie, panowie, spokój tym *oczywistym głupstwom,* nie powiększajcie o 100% liczby ludności żydowskiej w Polsce i... poszukajcie sobie innego „argumentu".

To nie zawadzi...

ARCHIWISTA.

Wyższi oficerowie z armii Franco przeszli do Republiki?

Angielski dziennik konserwatywny „Daily Telegraph" donosi z Barcelony, że wyżsi oficerowie armii gen. Franco, należący do sztabu generalnego na froncie katalońskim, przeszli do szeregów armii republikańskiej, którą zawiadomili o projektowanej ofensywie faszystowskiej na odcinku Segre.

Ta dezercja z armii ma być przyczyną, że ofensywa ta, oddawna przygotowana opóźnia się.

W każdym razie armia republikańska również poczyniła przygotowania do odparcia ofensywy wroga, a premier Negrin ogłosił odezwę do armii, nawołującą do obrony każdej piędzi ziemi.

Dla uczczenia imienin tow. Tomasza Arciszewskiego

Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci kwituje odbiór zł. 44, ofiarowanych przez pracowników R.T.P.D. z biura i Helenowa na gwiazdkę dla biednych dzieci dla uczczenia imienin tow. Tomasza Arciszewskiego, Wielkiego Miłośnika Dzieci.

Pokwitowania

NA GŁODNE DZIECI HISZPANII.

Dzieci! zrzekniemy się podarunków noworocznych a wzamian poślemy pieniądze na głodne dzieci Hiszpanii.

Wzywa was 3.letni Jędruś A. i składa zł. 3.—.

X. Y. ze Lwowa zł. 5.

W drugą rocznicę zgonu Marii Szapirowej zł. 50.

Tonący - i brzytwa

Dyktatura rumuńska, zagrożona wzrastającym niezadowoleniem mas ludowych i podsycanymi z za granicy knowaniami „Żelaznej Gwardii“, znajduje się w ciężkiej opresji. By ratować zachwiane pozycje i utrzymać wątlejący autorytet inicjatorów i wykonawców reżymu dyktatorskiego, sięgnięto do repertuaru znanych skądinąd sposobów „heroicznych“ — i dekretem królewskim powołano do życia monopartyjną i „powszechną“ organizację p. n.: „Front rumuńskiego odrodzenia narodowego“.

Oczywiście, ten „Front“ będzie jedyną partią polityczną w kraju, a zadania jego polegać mają na „współpracy“ z władzami dyktatury, to znaczy na — posłusznym wypełnianiu dawanych z góry zleceń i wskazówek. Wszelka działalność polityczna poza ramami „Frontu“ uznana została za nielegalną i karalną; w wyborach wszelkiego rodzaju mogą być zgłaszane jedynie kandydatury członków „Frontu“.

Pomysł stworzenia partii rządowej — monopolistycznej i uprzywilejowanej — nie jest, rzecz prosta, niczym nowym, ani oryginalnym; koncepcje tego rodzaju realizowane są ostatnio w wielu krajach Europy, zawsze w imię tych samych wzniosłych i „ogólnonarodowych“ haseł. Ale okoliczności, towarzyszące powstaniu „konsolidacji“ rumuńskiej, są bądź co bądź niezwykle. Organizowano bowiem dotychczas monopartie w różny sposób: w kancelariach biurokratycznych i rezydencjach magnackich, w gabinetach redakcyjnych i — renomowanych piwiarniach. Nie zdarzało się jednak, by monopolistyczne partie „zjednoczeniowe“ powstawały... *z rozkazu głowy państwa*, na podstawie jej zarządzenia czy dekretu. To już jest całkiem charakterystyczna i specyficzna metoda — rumuńska. Dobrze, że choć sędziów i wojskowych zwolniono w Rumunii od obowiązku należenia do monopartii. To zastrzeżenie świadczy, że inicjatorzy jej zachowali jednak pewną dozę przezorności i politycznego rozsądku.

Czy powstanie monopartyjnego „Frontu“ zdoła rozwikłać węzły rumuńskich trudności wewnętrznych — to rzecz niezmiernie wątpliwa. Wszyscy wybitniejsi politycy Rumunii z Juliuszem Maniu na czele zajęli wobec tych monopartyjnych koncepcyj stanowisko zdecydowanie negatywne. I już z tego choćby względu nie można wróżyć „Frontowi“ sukcesów w dziale uspokojenia kraju i uporządkowania stosunków wewnętrznych, bardzo zaognionych i napiętych.

Rumunia — mówiąc słowami ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych A. P., Cordella Hulla — należy dziś do państw, które stoją w obliczu tragicznych alternatyw: wolność lub niewola, porządek lub anarchia, postęp lub barbarzyństwo... Wśród takich trudności i niebezpieczeństw, potęgowanych coraz silniejszym oddziaływaniem czynników zewnętrznych, jedynie *zasada powrotu do form demokratycznych*, wypełnionych żywą treścią politycznej i obywatelskiej wolności, może odegrać rolę zbawiennego, prowadzącego w lepszą przyszłość *drogowskazu*.

Bd.

Sprawy hiszpańskie

„CZESKA“ INSPIRACJA „TIMES'A“.

Pamiętne jest wystąpienie dziennika „Times“, który w okresie „pośrednictwa“ Runcimana w Pradze, ogłosił artykuł, dający do zrozumienia, że najlepszym rozwiązaniem sporu Niemiec z Czechami byłoby odstąpienie Sudetów Niemcom. Artykuł wywołał wówczas, kiedy jeszcze nie były znane zakulisowe gry dyplomacji angielskiej, duże wrażenie. Rząd angielski musiał się odżegnać od „Times'a“. Później się okazało, że artykuł był „gruntownie“ uzasadniony.

Obecnie „Times“ wystąpił w podobny „czeski“ sposób w sprawie hiszpańskiej. Mianowicie 7-go b. m. ukazały się w tym piśmie aż dwa artykuły, wypowiadające się za przyznaniem Franco prawa strony wojującej. Jeden był korespondencją z Burgosu, w której autor twierdzi, że Franco musi wygrać, ponieważ z róknym powodzeniem wygładza ludność Hiszpanii jak ją bombarduje(!). A w takim razie Franco będzie miał uczucie, że Anglia była przeciw niemu, nie godząc się na przyznanie mu prawa strony wojującej, mimo, że Anglia robi wszystko, — przyznaje korespondent — by go nie krępować.

Drugi artykuł wyraża pogląd, że zdaniem Franco Anglia przyczynia się do przedłużenia wojny, nie pozwalając mu szybko wygłodzić ludności Republiki!

Wystąpienie to „Times'a“ nie uszło uwagi społeczeństwa angielskiego, które z niepokojem zapytuje się, czy się nie ma tu do czynienia z nowym „czeskim“ sposobem uprzedzenia wydarzeń.

CEMENT Z HISZPANII DO PRUS WSCHODNICH.

„Agence Espagne“ donosi, że Hiszpania faszystowska od pewnego czasu wywozi do Prus Wschodnich znaczne transporty cementu dla celów fortyfikacyjnych.

W związku z pracami fortyfikacyjnymi na swych granicach, Niemcy nie mogą nastarczyć zapotrzebowaniu cementu i wobec tego min. wojny w wielkiej ilości sprowadza cement z zagranicy, zwłaszcza z Hiszptnii. Cement hiszpański idzie wyłącznie do Prus Wschodnich.

SOCJALIŚCI HOLENDERSCY RATUJĄ OD GŁODU 5000 DZIECI HISZPAŃSKICH.

Socjalistyczna partia Holandii łącznie ze związkami zawodowymi zawarły umowę z Rządem Republiki hiszpańskiej, na mocy której to umowy organizacje holenderskie biorą na siebie **wyżywienie 5000 dzieci hiszpańskich.** Umowa obowiązuje na 1 rok.

Partia holenderska i związki zawodowe wywiążą się ze swego zadania w ten sposób, że dostarczać będą żywność codziennie na granicę hiszpańską, gdzie przedstawiciele Rządu hiszpańskiego, na odpowiedzialność tegoż, odbierać będą transporty i rozsyłać do miejscowości najbardzieq potrzebujących pomocy. Ośrodkami, w których odbywać się będzie rozdział są: Madryt, Barcelona i Walencja. Zaznaczyć się godzi, że umowa mówi o pełnym wyżywieniu dzieci i o gorących daniach. Dania w liczbie 700 — 800 tysięcy miesięcznie podlegają kontroli co do ich zawartości odżywczej. Pierwsze transporty już odeszły z Holandii.

Na tym nie wyczerpuje się ofiarność robotników holenderskich. Utrzymują oni bowiem w Holandii trzy kolonie dla dzieci hiszpańskich. Oprócz tego zbiórki pieniężne dały w roku ub. 85 tys. guldenów, w roku zaś b. 125 tys. guldenów.

Ukraińska demonstracja
w Gdańsku

W biuletynie Niemieckiej Socjaldemokracji znajdujemy opis demonstracji ukraińskiej w Gdańsku.

W listopadzie odbył się w Gdańsku uroczysty obchód 20-lecia ogłoszenia niepodległej republiki Zachodniej Ukrainy. Uroczystość odbyła się w niemieckim Domu Akademickim we Wrzeszczu pod Gdańskiem i urządzona została przez ukraińskich studentów, studiujących w Gdańsku oraz przez O. U. N.

Obie organizacje — jak pisze biuletyn — są w całości w ręku niemieckiej partii NSDAP (hitlerowcy). Członkami tych organizacji są Ukraińcy w liczbie 50 — 60 osób, stale mieszkających w Gdańsku. Na Ukraińców wywierany jest nacisk, by przystąpili do t. zw. OUN. Organizacja ta prowadzona jest według wzorów N. S. D. A. P., t. zn. bez wybieralnych władz.

Przewódcy gdańskiego OUN. dopiero przed paroma miesiącami przybyli z Berlina do Gdańska. Przede wszystkim chodzi o najważniejszą osobę w tym gronie, o generała Zielińskiego, który od pewnego czasu nosi niemiecki tytuł „Generaloberst“. Prawdopodobnie rangę tę otrzymał z rąk „Führera“.

Zieliński, który już poprzednio mieszkał w Gdańsku, musiał miasto to opuścić w 1933 roku, po wprowadzeniu polityki porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami. Ukraińskie organizacje zostały wówczas w Gdańsku zakazane, a wybitniejszych działaczy wydalono z miasta. Dziś jest Gdańsk znowu obok Wiednia centralą ukraińskiego ruchu „narodowego“.

Na obchód przyszło 40 Ukraińców, resztę publiczności stanowili gdańszczanie z przewagą studentów, z których wielu przyszło w brunatnych mundurach hitlerowskich.

Jako pierwszy przemawiał przewódca ukraińskich studentów w Niemczech, Kaczmar, który zapuścił się w dociekania historyczne. Następnie zabrał głos drugi mówca, którego nazwiska nie wymieniono, a który szczególnie omawiał sytuację Ukraińców w Polsce, przy czym nie szczędził napaści na Polskę. Mówca ten wypowiedział się przeciwko życzeniu Polski posiadania wspólnej granicy z Węgrami, przez co przekreślony by został zaczątek nowego niepodległego bytu Ukrainy na Rusi Podkarpackiej.

Mówca opowiadał o demonstracjach ukraińskich we Lwowie oraz w innych miastach polskich. Następnie przemawiał „generał Zieliński“ Mówił on po ukraińsku, chociaż dobrze włada językiem niemieckim. Mowę swą zakończył hymnem pochwalnym na cześć Hitlera, z którym Ukraińcy, „wspólnie walcząc przeciw bolszewizmowi“, zdobędą własne państwo.

***

Na zakończenie obchodu odśpiewano hymn ukraiński oraz niemieckie hymny „Deutschland Deutschland“ i pieśń Horst Wessel.

Gdzie pracuje młodzież?

Udział młodzieży w wieku od 15 do 24 lat wśród ludności, zdolnej do pracy, wynosi w Polsce (rok 1931) — 32,8% i jest po ZSRR i Bułgarii trzecim pod względem wielkości odsetkiem młodzieży na całym świecie.

W świeżo wydanej publikacji Instytutu Spraw Społecznych p. t. „Młodzież sięga po pracę“ podane jest, że poza rolnictwem chłopców w grupie samodzielnych i pomagających członków rodziny pracuje 15%, a dziewcząt w tej grupie 22,6%; w grupie pracowników umysłowych chłopcy stanowią 17,3%, a dziewcząt 32,4%, a wśród robotników odpowiednio 30,3% i 48,0% ogółu zawodowo - czynnych w danej grupie.

Ogromna większość młodzieży pracuje w drobnych, nierentownych warsztatach rzemieślniczych, oraz stosunkowo niewielka liczba w handlu. Również w grupie robotników przeważającą rolę odgrywa praca w rzemiośle, gdzie chłopcy stanowią 47% mężczyzn, a dziewczęta aż 61% kobiet zatrudnionych w rzemiośle. Natomiast w przemyśle młodzież męska stanowi tylko 25% mężczyzn, a młodzież żeńska 33% kobiet. Jedynie na Śląsku większość młodocianych robotników pracuje w przemyśle. Widzimy zatym, że przemysł korzysta z pracy młodzieży w stosunkowo małym stopniu, a główną dziedziną zatrudnienia młodzieży jest rzemiosło, odznaczające się, jak wiadomo, najniższym poziomem płac.

Co setny mieszkaniec Polski
otrzymuje rentę z ubezpieczeń społecznych

Jak wykazały specjalne badania Instytutu Spraw Społecznych, łączna liczba rencistów ubezpieczeń społecznych (są to świadczenia, obejmujące ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych oraz ubezpieczenie emerytalne) wynosiła w dn. 1 stycznia 1936 r. z górą **345.000 osób, t. j. 1 rencista przypadał mniej więcej na 100 mieszkańców Polski.**

Największe skupienie rencistów wykazuje Górny Śląsk, gdzie liczba ich wynosi z górą 132.000, t. j. 1 rencista przypada mniej więcej na 10 mieszkańców. Dość duże zagęszczenie rencistów obserwujemy również w Poznańskiem i na Pomorzu (125.000 rencistów, t. j. 1 rencista na 25 mieszkańców), natomiast stosunkowo małe liczby rencistów wykazują woj. południowe (37.000) i woj. centralne i wschodnie (50.000), co tłumaczy się tym, że długoterminowe ubezpieczenia społeczne istnieją na obszarze tych dzielnic na ogół od krótszego czasu oraz mają węższy zakres działania.

Osoby, otrzymujące renty z ubezpieczeń społecznych, należą na ogół do starszych roczników wieku. Na ogólną liczbę 345.000 rencistów w dn. 1.I 1936 — około 150.000 osób liczyło ponad 65 lat. Ponieważ ogólna liczba mieszkańców Polski, mających ponad 65 lat, wynosi około 1 500.000, przeto wynika stąd, że co 10 starzec w wieku, uniemożliwiającym w zasadzie zarobkowanie, otrzymuje rentę z ubezpieczeń społecznych.

Oceniając powyższy rezultat nasilenia akcji świadczeniowej długoterminowych ubezpieczeń społecznych, należy wziąć pod uwagę, że wykazane tu liczby nie obejmują emerytur państwowych i rent, wypłacanych przez różne instytucje zastępcze (Bank Polski, Samorządy etc.).

Liczba rencistów ubezpieczeń społecznych wykazuje obecnie z każdym rokiem silny wzrost.

Budżet Ligi Narodów
ma być obcięty o 20 proc.

W Brukseli obradowała komisja oszczędnościowa Ligi Narodów i przez szereg dni opracowywała projekt zmniejszenia budżetu Ligi, który w obecnych warunkach nie może być utrzymany na dotychczasowej wysokości przeszło 32 miolionów fr. (w r. 1939).

Komisja uchwaliła zaproponować obcięcie budżetu na r. 1940 O CAŁE 20 proc., o 6 i pół miliona fr. szwajcarskich. Redukcja objęłaby zarówno instytucję Ligi, jak też Międzynarodowe Biuro Pracy.

Dopiero po ukazaniu się dokładnego sprawozdania komisji, można będzie orzec, czy propozycja jej wychodzi z przesłanek czysto rzeczowych, czy też kieruje się pewnymi względami politycznymi. Niedawno bowiem szły słuchy, że sekretarz Ligi Avenol wypowiedział pracę kilku wybitnym funkcjonariuszom Ligi, których obecność w tej instytucji była niemile widziana w państwach „Osi“. Rugi miałyby na celu torować tym państwom z powrotem drogę do Ligi. Słuchom tym sekretariat Ligi zaprzeczył.

Ze sprawozdania komisji oszczędnościowej okaże się, ile było prawdy w owych pogłoskach. W każdym razie ostatni głos w sprawie redukcji budżetu będzie miała Rada Ligi Narodów i Zgromadzenie Ligi.

Pokwitowania

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce kwituje z odbioru następujących kwot, wpłaconych na głodne dzieci w Hiszpanii.

Centralny Związek Górników

Oddziały: Nr. 2 Andrzej zł. 51, nr. 6 Byczyna zł. 17, Nr. 12 Artur zł. 20.70 Nr. 14 Ligota zł. 12, Nr. 38 Wieliczka zł. 41.50, Nr. 40 Turaszówka zł. 52.30, Nr. 45 Węglówka zł. 176, Nr. 48 Lipinki zł. 200, Nr. 49 Wańkowa zł. 30.30, Nr. 50 Zagórz zł 10.80, Nr. 53 Brzezówka zł. 150, Nr. 54 Męcinka zł. 9.60, Nr. 55 Lacko zł. 14.29, Nr. 80 Dolina zł. 25, Nr. 82 Rypne zł. 11, Nr. 101 Modrzejów zł. 45.67, Nr. 102 Kazimierz zł. 23.25, Nr. 104 Warsztaty Niwka zł. 12.32, Nr. 105 Jerzy zł. 25.49, Nr. 110 Reden zł. 5.16, Nr. 111 Flora zł. 48.80, Nr. 106 Dorota zł. 10.45, Nr. 109 Paryż zł. 73.45, Nr. 113 Wiktor zł. 41.73, Nr. 114 Piaski zł. 62.25, Nr. 115 Saturn zł. 32.09, Nr. 118 Grodziec zł. 37.56, Nr. 123 Eltes zł. 18.15, Nr. 124 Mars zł. 7.72, Nr. 139 Łady zł. 12.10, Nr. 144 Walenty zł. 12.95, Nr. 150 Artur zł 1, Nr. 154 Bielszowice zł. 6.30, Nr. 158 Dąb zł. 40.95, Nr. 159 Czyżcwice zł. 5, Nr. 160 Chorzów zł. 15, Nr. 161 Chropaczów zł. 43.70, Nr. 165 kop. „Ema“ zł. 18.45, Nr. 166 Dąbrówka Mała zł. 9.70, Nr. 167 Wełnowiec zł. 6.20, Nr. 171 Huta Godula zł. 71.50 Nr. 173 Łaziska Średnie zł. 2.40, Nr. 176 Knurów zł. 14.50, Nr. 177 Kochłowice zł. 18.80, Nr. 180 Koks. Ema zł. 3, Nr. 183 Chorzów L. zł. 12, Nr. 184 Łagiewniki zł. 71, Nr. 188 Michałkowice zł. 9.05. Nr. 194 Nowa Wieś zł. 21.55, Nr. 195 Nowy Bytom zł. 14, Nr. 200 Popielów zł. 5, Nr. 203 Rojca zł. 4.50, Nr. 204 Giszowiec zł. 38.60, Nr. 205 Janów zł. 16.25, Nr. 209 Imielin zł. 5. Nr. 210 Siemianowice zł. 18.25, Nr. 218 Wujek zł. 15.30, Nr. 13 Zbyszek zł. 13.50,

Oddział Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego w Górce zł. 20.55

„Robotnik Białostocki“ zebrane wśród chłopów gm. Gródeckiej zł. 30.—

Zarząd Główny Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Włókien.—Łódź zł. 1.000.—

Zebrane wśród pracown. fabr. tytoniowej „Dzielna“ zł. 65.60

Oddział Zw. Tytoniowców w Warszawie zł. 10.—

Zebrane na Zgromadzeniu Rady Zw. Zawod. w Stanisławowie zł. 10.15

Od tow. Dierwowej—Stanisławów zł. 5.—

Książki gwiazkowe

NOWOŚCI GEBETHNERA I WOLFFA.

Gwiazdka u Gebethnera i Wolffa prezentuje się w bieżącym roku bardzo interesująco i okazale. Przeglądając siedem nowości gebethnerowskich, znajdujemy śród autorów zarówno znane a najlepsze nazwiska (Z. Kossak, K. Makuszyński, Z. Nowakowski, E. Szelburg - Zarembina) jak i debiutantów (T. Perkitny, M. Kann).

Zacznijmy od książek dla najmłodszych. Wyborne, to rzewne, to zabawne wiersze Makuszyńskiego „WANDA LEŻY W NASZEJ ZIEMI“ (druga książka z cyklu „Starych Baśni“) znalazły swego pomysłowego i pełnego humoru ilustratora w osobie „polskiego Disney'a“ M. Walentynowicza.

Świetnie „zgrane“ są też wiersze E. Szelburg - Zarembiny w „Aaa kotki dwa“ z ilustracjami T. Piotrowskiego.

Dla starszych dzieci tejże autorki „DZIECI MIASTA“.

Dla młodzieży wybór urozmaicony: cztery nowości, każda inna. Więc: ZOFII KOSSAK „GRÓD NAD JEZIOREM“ — powieść biskupińska, wszechstronny i barwny opis życia i obyczajów, trudów i walk słowian przedhistorycznych. Wydana została bardzo ozdobnie, na bezdrzewnym papierze, w płóciennej oprawie z 7 drzeworytami S. Mrożewskiego.

„PANI SŁUŻBA“ Z. NOWAKOWSKIEGO jest powieścią o przygodach polskiego policjanta na Polesiu. Ta nowa powieść autora „Przylądka Dobrej Nadziei“ napisana jest z całą właściwą mu werwą, stylem, który doskonale balansuje między humorem a grozą.

T. PERKITNY, debiutant, w sposób zajmujący opowiada o osobiście przeżytych faktach i przygodach.

„Z SETKĄ ZŁOTYCH NAOKOŁO ŚWIATA“, podróż w którą wspólnie z kolegą, również bezrobotnym inżynierem leśnikiem, wyruszył przed kilku laty z Poznania, mając w majątku setkę złotych. Zamiar ten udał się w stu procentach.

Śród nowości nie zabrakło też powieści dla dziewcząt: MARII KANN „JUTRO BĘDZIE SŁOŃCE“. Pięć jest bohaterek tej powieści: wysportowana rekordzistka — Ninka, egzeltowana poetka Hela, sentymentalna Ola, cicha i dobra Basia i roztargniona pianistka Celina.

Z WYDAWNICTW „BIBLIOTEKI POLSKIEJ“.

LUCYNA KRZEMIENECKA. „Z PRZYGÓD LEŚNEGO LUDKA“. Książka dla dzieci od lat 7—11. Okładkę i ilustracje wykonał Feliks Matyjaszkiewicz.

Autorka i jej książki mają od dawna własny kącik w serduszkach małych czytelników. Nowa książeczka o leśnym ludku potwierdzi ustaloną opinię o autorce, że z prostotą, łatwością i ogromną wnikliwością podchodzi do tematów frapujących dzieci rozmiłowane w bajkach.

ZOFIA ZAWISZANKA. „PLEMIĘ ŻÓŁWIA USKRZYDLONEGO“. Powieść dla młodzieży. Okładkę i ilustracje wykonał Feliks Matyjaszkiewicz.

JANINA PRZEWORSKA I AMELIA HERTZ. „OD WISŁY DO NILU“. Powieść dla młodzieży z początków XII w. prz. Chrystusem. Okładkę i ilustracje wykonała Janina Rosen.

Powieść od Wisły do Nilu z początków XII w. prz. Chr. składa się z dwu części. Pierwsza z nich rozgrywa się w Wielkopolsce, oraz na szlaku, którym wędrowali kupcy z nad Adriatyku nad bursztynowe wybrzeże Morza Bałtyckiego wioząc z południa kosztowne towary na zamianę za bursztyn, sól, futra. Akcja części drugiej toczy się w Egipcie za czasów faraona Ramzesa III. Bohater tej części — chłopiec imieniem Weh ucieka ze szkoły i wędruje przez swój bogaty i piękny kraj. W czasie tej wędrówki bierze udział w wielkiej bitwie morskiej, jaką stoczyły wojska faraona z najeźdźcami z krajów południowo - europejskich. Bohater I części — jego rówieśnik — Zdanko wyrusza z rodzinnej wioski z obcym kupcem w świat i po licznych przygodach dostaje się do Egiptu, gdzie zaprzyjaźnia się z Wehem. Ale chłopcu z północy trudno przywyknąć do zupełnie innego trybu życia i pragnie powrócić do domu. Celem powieści jest zestawienie kultury europejskiej w środkowej i młodszej fazie epoki brązu z wysoką cywilizacją Egiptu za czasów ostatniej dynastii, a przede wszystkim zainteresowanie młodego czytelnika zabytkami przedhistorycznymi z Europy i wspaniałymi pomnikami sztuki egipskiej.

Na Górnym Śląsku

Fermenty w obozie Związku Powstańców śląskich

Prasa śląska donosi o wydaleniu ze Zw. Powstańców Śląskich znanych działaczów na terenie Śląska: p.p. mjr. Ludygi - Laskowskiego i Przybyłka z Piekar, dalej o zawieszeniu p. Roberta Kuli z Katowic. Jak wiadomo mjr. Ludyga - Laskowski kandydował do Sejmu Warszawskiego poza urzędową listą „Ozonu". Przed wyborami wycofał jednak p. Ludyga - Laskowski swoją kandydaturę, — tak, jak i p. W. Wieczorek, który także kandydował bez zgody „Ozonu". Jakimi metodami spowodowano wycofanie się kandydatów, to pozostało dotychczas tajemnicą — dla opinii publicznej.

Właściwą przyczyną wydalenia p.p. Ludygi - Laskowskiego i Przybyłka ze Zw. Powstańców jest ich krytyczne nastawienie wobec obecnego prezesa Zarządu Głównego Zw. Powstańców, p. Kornke'go.

Zawieszenie p. R. Kuli posiada taki sam związek przyczynowy. P. Robert Kula, tak samo znany w obozie Powstańców, wysuwa również zastrzeżenie wobec obecnego prezesa Zw. Powstańców. Okazuje się zatem, że w Związku Powstańców wystarczającym powodem do wydalenia jest krytyczne nastawienie wobec prezesa Zarządu Głównego.

Że fermenty — i to poważne — istnieją w Związku Powstańców, o tym wiadomo ogólnie. Fermenty te przybrały ostatnio poważne rozmiary. Wszak powstał także poważny konflikt pomiędzy Związkiem Powstańców, a Młodzieżą Powstańczą. Niezadowolonych z polityki Zw. Powstańców jest dużo — i to nietylko u dołu. Niejeden wybitniejszy przedstawiciel Zw. Powstańców ma swoje własne zdanie o stosunkach w Związku, jednak woli milczeć, nie chcąc się narazić.

Niema mowy, by na dorocznych zjazdach Zw. Powstańców, posiadających charakter galówek totalnych, ktoś odważył się na zdecydowane wystąpienie. A przecież jest bardzo dużo spraw, które w innej atmosferze zjazdowej doprowadziłyby do ciekawej dyskusji.

Z notariusza na generalnego dyrektora

W tych dniach został mianowany generalnym dyrektorem Rudzkiego Gwarectwa Węglowego, notariusz z Katowic, dr. Włodzimierz Dąbrowski, działacz „Ozonu" i poseł „sanacyjny" na Sejm Śląski. Dotychczasowy gen. dyr. Rudzkiego Gwarectwa, p. in. Pietrzykowski będzie pełnił funkcje „technicznego" gen. dyrektora tego Gwarectwa.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nominacja dr. Dąbrowskiego posiada charakter polityczny.

O nominacji dr. Dąbrowskiego krążyły już od kilku dni pogłoski. Pogłoski te wywołały zdziwienie, gdyż obecny gen. dyr., inż. Pietrzykowski, zajmuje to stanowisko zaledwie od paru miesięcy.

Ulitował się nad bezrobotnym

i został skazany na miesiąc aresztu

W dniu 15 września b. r. komornik sądowy z Rybnika przeprowadził na podstawie prawomocnego wyroku sądowego eksmisję bezrobotnego Romana Leśnika, mieszkającego w domu kolejarza Skrzypca w Orzepowicach. Ze względu na to, że gmina była zmuszona dostarczyć wyeksmitowanemu Leśnikowi mieszkanie z konieczności, doszło do naruszenia wyroku sądowego przez naczelnika gminy Orzepowic Pawła Ficka, który nie mogąc umieścić wyeksmitowanego Leśnika gdzieindziej, wprowadził go ponownie do mieszkania, które ten poprzednio zajmował.

Za czyn ten naczelnik zasiadł w dniu 14 b. m. na ławie oskarżonych pod zarzutem nadużycia władzy. Oskarżony tłumaczył się, że nie został powiadomiony o mającej nastąpić eksmisji i dowiedział się o tym dopiero po akcie, kiedy żona Leśnika przybyła do niego z żądaniem dania jej mieszkania z konieczności. Wobec niemożności przygotowania pomieszczenia na czas, zmuszony był umieścić wyeksmitowanych w dawnym mieszkaniu, przy czym twierdził, że chciał się w tej sprawie porozumieć z gospodarzem, lecz ten się skrył.

Ponadto oskarżony tłumaczył, że żona eksmitowanego była w tym czasie w ciąży i musiałaby spać pod gołem niebem z dzieckiem, które liczy obecnie półtora roku życia.

Po przesłuchaniu świadków Sąd skazał oskarżonego na miesiąc aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

Bezrobotny musiał zwolnić mieszkanie, bo takie jest prawo.

Echa sensacyjnej afery

w urzędzie pocztowym w Wielkokorycie

Pewnego dnia na wiosnę b. r. Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie została zaalarmowana wiadomością, że w urzędzie pocztowym w Wielkokorycie zaszły jakieś dziwne wypadki. Nagle przestał działać telefon, aparat Morsego był nieczynny i nie można było w ogóle uzyskać żadnego połączenia z tym urzędem, który został dosłownie odcięty od reszty świata.

Dyrekcja P. i T. niezwłocznie powiadomiła o tym policję. Na miejsce udała się specjalna komisja śledcza, która stwierdziła, że wszystkie przewody telefoniczne i telegraficzne, łączące wspomniany urząd z zewnętrznym światem zostały umyślnie przerwane i uszkodzone, zaś kierownik urzędu znikł jak kamfora, pozostawiając... pustki w kasie. Następnie wyjaśniło się, że Zacny przywłaszczył sobie około 200 tys. zł., które podstępnie ściągnął do urzędu pocztowego.

Za defraudantem rozesłano listy gończe. Na razie nie udało się natrafić na trop hochsztaplera, który znany był, jak się okazało, pod wieloma nazwiskami. Aresztowano go dopiero po upływie kilku tygodni w pociągu koło Poznania, gdy jeździł na gapę przy pomocy sfałszowanego biletu, aczkolwiek posiadał w walizce około 150 tysięcy złotych.

Obecnie Dyrekcja P. i T. w Wilnie otrzymał wiadomość, że prokuratura brzeska zakończyła dochodzenie w sprawie Zacnego i sporządziła już akt oskarżenia.

Proces ten odbędzie się w połowie stycznia.

Wiadomości z całej Polski

ŚMIERTELNY WYPADEK NA KOP. MYSŁOWICE

Na kopalni „Mysłowice" (Górny Śląsk) w oddziele V, na głębokości 500 m., zawalił się strop na jednym z filarów, przy czym zwały węgla zasypały górnika ładowacza, 21-letniego Konrada Jelonka z Brzęczkowic. Nieszczęśliwy górnik doznał zmiażdżenia głowy i złamania żeber, tak, że poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy Spółki Brackiej.

W DRODZE DO PRACY PONIÓSŁ ŚMIERĆ

W wyniku dochodzeń policyjnych została ustalona identyczność mężczyzny, przejechanego w sobotę rano przez pociąg towarowy w Bogucicach (Górny Śląsk). Tragicznie zmarłym jest 19-letni Jan Wieczorek z Nikiszowca (Żwirki i Wigury 1), uczeń ślusarski, zatrudniony w firmie „Elewator" S. A. w Bogucicach. Krytycznego ranka zdążał bliższą drogą do pracy i, okutany ciepło, nie dosłyszał stukotu pociągu, przekraczając tory w niedozwolonym miejscu.

ŚMIERTELNE OFIARY MROZU

W niedzielę 55-letni Adolf Winkler z Chorzowa w stanie pijanym położył się na chodniku i zmarł wskutek zamarznięcia.

W Będzinie znaleziono na ulicy Podjazie trupa starszej kobiety. Przeprowadzone dochodzenia stwierdziły, że zmarłą jest Franciszka Osińska, wdowa, która ostatnio chorowała na nerwy. Wyszła ona w nocy na ulicę, ulegając atakowi nerwowemu i błądziła nad Brenicą. Zmęczona upadła na ulicy i zamarzła.

ZWARIOWAŁA PO STRACIE KROWY

Przejeżdżający przez Kruhel Pawłosiowski ciężarowy samochód przejechał krowę, która była własnością M. Podolcowej. Zmasakrowana krowa zginęła. Podolcowa tak przejęła się tym wypadkiem, że zwariowała.

Wyrok śmierci na matkobójcę

Wiosną r. b. na terenie pow. mołodeczańskiego zamordowana została 80-letnia P. Poszkowa. Przeprowadzone dochodzenie doprowadziło do ujęcia zbrodniarza, którym okazał się syn zamordowanej. Zbrodni dokonał on na tle zatargu o majątek.

Sąd Okręgowy w Wilnie, na sesji wyjazdowej w Wilejce, skazał matkobójcę na karę śmierci przez powieszenie.

Kącik radiowy

OPOWIEŚĆ O CHOPINIE

Wśród kobiet, które wywarły znaczny wpływ na życie i twórczość Chopina ważne miejsce zajmuje Maria Wodzińska. Piękna miłość obojga młodych serc, nadzieje Chopina stałego z ukochaną związku, rozczarowanie, słowem to wszystko, co Chopin sam określił mianem „moja bieda" — wyryło na twórczości jego niezatarte piętno. O tym rozdziale życia mistrza opowia radiosłuchaczom audycja chopinowkska w środę o godz. 21.00, opracowana przez Karola Stromengera. Przy fortepianie Józef Turczyński.

Radio warszawskie

ŚRODA, 21 grudnia

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 „Wigilia Dorotki" — słuchowisko dla dzieci. 11.25 Erna Sack i Karol Schmitt-Walter śpiewają (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połudn. 15.00 Rozwiązanie zagadki historycznej dla młodzieży. 15.05 „Nasz koncert" — aud. dla młodzieży. 15.30 Muzyka Ork. Wileńska. 16.00 16.00 Dziennik i wiad. gosp. 16.20 Złe i dobre sposoby dopomagania w lekcjach. 16.35 Utwory wiolonczelowe w wyk. Artura Wenske. 17.00 Pisarze współcześni o żołnierzu. 17.15 Koncert kameralny z Krakowa. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 „Nasz język" 18.40 „Dyskutujmy": „Poświęcenie bez granic". 19.00 Koncert rozrywkowy (z Poznania). 20.35 Aud. informacyjne. 21.00 Opowieść o Chopinie. 21.45 „Na przyjście Pana" — wygł. biskup Gawlina. 22.00 Berlioz (płyty). 22.55 Przegląd prasy i ost. dzien. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. ang.

WARSZAWA. 14.00 Koncert popularny (płyty). 15.10 Lekkie wiązanki. 16.00 Płyty. 16.40 Wiad. sportowe. Parę info. m. 16.50 Kącik solistów. Śpiewa Taisa Puchalska. 17.10 Pog. akt. i społ. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program. 17.40 Muz. tan. 21.00 Arie i pieśni w wyk. W. Myszkowskiego. 21.20 Conrada „Ze wspmnień". 21.40 Muz. lekka (płyty). 23.05 Koncert Muzyki Kameralnej. 23.30 Utwory M. Karłowicza (płyty).

CZWARTEK, 22 grudnia.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muz. — płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. Poł. 15.00 „Wigilia w różnych krajach" — pog. 15.15 „Kłopoty i rady": „Święta, święta". 15.30 Ork. Lwowska. 16.00 Dziennik i Wiad. gospod. 16.20 Folklor różnych krajów: Węgry — płyty. 17.05 Co może dać przychodnia przeciwgruźlicza — odczyt. 17.20 Utwory fortep. Panczo Władigerowa w wyk. kompozytorów (pianista bułgarski). 17.50 Tempo i kierunek naszych inwestycji — pog. 18.00 „Na świątecznym urlopie" — słuchowisko dla młodz. wiejskiej. 18.30 Życiorysy instrumentów. 19.00 Koncert rozrywkowy pod dyr. Z. Górzyńskiego, Siostry Burskie i Stefan Witas. 20.35 Aud. inform. 21.00 „Pochodnie wieków", „Jerozolima wyzwolona". 21.30 Chór Katedralny pod dyr. ks. Gieburowskiego — płyty. 21.45 „Na przyjście Pana — rozmowa adwentowa. 22.00 Haydn — płyty. 22.55 Przegląd prasy i ost. dzien. 23.05 Koncert kameralny w wyk. Eugenii Umińskiej — skrzypce i Zygmunta Dygata — fortepian.

WARSZAWA II: 14.00 Melodia narodów słowiańskich w wyk. Zespołu Rynasa. 15.00 Fortepian, skrzypce i organy — płyty. 15.55 Koncert symfoniczny — płyty. 16.40 Wiad. sportowe i parę inform. 16.50 Kącik solistów: Gra na skrzypcach Zygmunt Gryniewski. 17.10 „Przeszłość ginie" obrazek Jerzego Kudelskiego. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program. 17.40 Muz. lekka — płyty. 21.00 Rec. fortep. Jana Ekiera. 21.30 Sztuka bez historii i historia sztuki poprawianej — odczyt. 21.45 Muz. lekka — płyty. 22.10 Otto Nicolai „Boże Narodzenie" — Transm. z Berlina. 23.20 Muz. rozrywkowa — płyty.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

HOKEJ

SENSACJA HOKEJOWA

W Katowicach w pierwszym dniu międzynarodowego turnieju hokejowego Katowice pokonały Wiedeń 8:3 (1:2 3:1 4:0), a Kraków wygrał z Berlinem 4:1 (2:0 10 1:1).

PIERWSZY NA POMORZU MECZ HOKEJOWY

W niedzielę przy 15 stopniach mrozu odbył się w Toruniu pierwszy na Pomorzu mecz hokejowy pomiędzy drużynami KPW. i Polskiej Fabryki Wodomierzy i gazomierzy, zakończony wynikiem remisowym 2:2 (0:1, 2:0, 0:1).

ZAPAŚNICTWO

SKRA PROWADZI W ZAPAŚNICZYCH MISTRZOSTWACH WARSZAWY

W zapaśniczych drużynowych mistrzostwach Warszawy ukończona została pierwsza runda rozgrywek. Każdy z klubów rozegrał już po 5 meczów. Tabela przedstawia się następująco: 1) Skra 8 pkt. st. walk 73:38, 2) Pasta 7 pkt. st. walk 64:47, 3) Rywal 6 pkt. st. walk 65:45, 4) Elektryczność 5 pkt. st. walk 62:48, 5) Fort Bema 2 pkt. st. walk 45:71, 6) Legia 2 pkt. st. walk 23:85.

Druga runda roznocznie się 8-go stycznia.

BOKS

CIEKAWY MECZ BOKSERSKI STOLICY

W poniedziałek dn. 26 b. m. o g. 12 w poł. w sali „Wielka Rewia" przy ul. Karowej odbędzie się mecz pomiędzy KS. Hakoah — Łódź (vice mistrz okr.) a Gwiazdą W-wa. W szeregach Hakoahu walczy aż 3-ch reprezentantów okręgu łódzkiego, a mian. Rosman (musza), który spotka się z Rotholcem, Wdowiński spotka się z młodym Bielawskim, Moszkowicz, który ma za przeciwnika Alberta.

WOŁYŃ POKONAŁ WARSZAWĘ W BOKSIE

W niedzielę odbył się w Łucku międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Wołynia. Warszawa, która wystąpiła z rezerwową drużyną przegrała niespodziewanie w stosunku 7:9. Zainteresowanie bardzo duże.

P. G. WODEHOUSE

W STARYM DWORZE

121) Z angielskiego przełożyła B. KOPELÓWNA

— Wielkie nieba, Buck. Co się stało?

Sir Buckstone poruszył się ciężko.

— O, jak się masz, Janko. Wejdź, kochanie.

Skierował się w stronę biurka, a Janka wsunęła się do pokoju, jak biały cień.

— Co się stało, Buck?

Sir Buckstone siadł przy biurku. Wśród trzęsienia ziemi, rozdzierającego świat, wyścielany fotel wydawał się przyjemnie solidny.

— Księżna nie kupi domu... Zerwała rokowania i wraca do Londynu.

— Co? Ależ dlaczego?

Sir Buckstone uporządkował swoje myśli

— No, uważała, że to moja wina, iż pasierb jej zaręczył się z panną Whittaker. A poza tym nie była zadowolona, że Pollen podmalował oko Peake'owi.

— Co?

— Widzisz, ona ma poślubić tego młodzieńca,

— Co?

Sir Buckstone zatrząsł się lekko.

— Nie powtarzaj ciągle: „co", moja droga — rzekł tonem człowieka, opanowującego się z wielkim wysiłkiem. — Jeżeli powiesz raz jeszcze: „co", głowa mi pęknie.

Odwrócił się, aby wziąć ołówek, który zamierzał złamać. Było to marnym paliatywem na mękę, która go dręczyła, ale narazie nie mógł wymyśleć lepszego, — to też nie zauważył światła, które rozjaśniło w tej chwili twarz jego córki. Tak wygląda oświetlony pokój, wskutek nagłego podniesienia okiennic.

— To księżna wyjdzie zamąż za Adriana?

Sir Buckstone przypomniał sobie coś. Wstał i okrążył biurko. Popatrzył na córkę ze współczuciem. Wciąż jeszcze wydawało mu się prawie niepojęte, że jego dziecko mogło zakochać się w Adrianie Peake'u, ale Bulpitt zakomunikował mu to z całą stanowczością, jak ktoś, mający autorytatywne informacje, — wiadomość więc musiała być prawdziwa.

— Tak mi przykro Mam nadzieję, że nie martwisz się zbytnio z tego powodu, Janko.

— Mogłabym śpiewać z radości. Zrobię to, jeżeli się przyłączysz do chóru.

Sir Buckstone patrzył na córkę z otwartymi ustami.

— Hę? Ale czyż nie kochasz się w tym pętaku Peake'u?

— Kto ci to powiedział?

— Ten pętak Bulpitt.

— Pomieszał nazwiska. Kocham się w pętaku Józiu.

— Józiu Vanringhamie?

— Właśnie w nim,

— Nie mówisz tego serio.

— Zupełnie serio.

— Jankol Jestem zachwycony.

— Tak myślałam. Lubisz go, prawda?

— Odrazu mi się spodobał. Wspaniały chłopak. Pierwsza klasa. No i bogaty.. Nie znaczy, oczywiście, aby to odgrywało jakąkolwiek rolę...

— Szczęście, że nie odgrywa, bo on nie jest bogaty. Nie ma złamanego grosza.

— Co?

— Przynajmniej tak mi się zdaje. Ale, jak powiadasz, to nie ma żadnego znaczenia. Tylko miłość coś znaczy, Buck... Dzięki niej świat się kręci.

Świat zakręcił się dokoła sir Buckstone'a, skacząc nieprzyjemnie.

— Ale ta jego sztuka?...

— O, już jest po wszystkim.

— Po wszystkim?

— Nie mogę tego teraz tłumaczyć. Muszę do niego zatelefonować.

— Ależ, do diaska...

— Z drogi, Buck, bo cię podepczę Och, Józiu, Józiu, Józiu! Poraz ostatni, Buck, proszę cię, idź na swój fotel i nie kręć mi się pod nogami. Dziękuję... Tak będzie lepiej.., Och, przepraszam, panie Chinnery.

Wybiegła z pokoju. Pan Chinnery, który właśnie wchodził, poczuł na sobie ciężar jej postaci i stał przez chwilę, dysząc ciężko, jak pies. Po chwili jednak wrócił do równowagi. Miał informacje, wobec których karambole z rozpędzonymi dziewczętami wydawały się stosunkowo nieważne.

— Panie Abbott.

— Co tam?

— Panie Abbott! Ten Bulpitt jest we dworze! Widziałem go.

(D. c. n.).

Pożary w stolicy

Wczoraj około godz. 10 w domu nr. 9 przy ul. Kredytowej w 8-cio piętrowej poprzecznej zamieszkałej oficynie w piwnicy należącej do Ewy Poruszewskiej, zapaliły się nagromadzone tam rupiecie. Wezwano pogotowie II oddziału straży ogniowej, które ogień ugasiło. Przyczyną pożaru był silnie nagrzany kanał od centralnego ogrzewania.

W parterowym domku frontowym drewnianym przy ul. Żelaznej 35, w którym mieści się skład węgla i drzewa, należący do Nisona Habergrütza oraz sklep ze słodyczami należący do Majlocha Kasztana wybuchł pożar. Ogień powstał w sklepie, gdzie zapaliła się ścianka drewniana, przez którą przeprowadzona była rura od pieca kaflowego bez izolacji. Straż ogniowa pożar ugasiła.

W wytwórni cukierków należącej do Moszka Magnera przy ul. Gęsiej 77 zapalił się dach. Ogień powstał na poddaszu. Od belki zapaliły się skrzynki, pudełka drewniane oraz etykiety nagromadzone na poddaszu, a następnie ogień przeniósł się na dach. Straż ogniowa po krótkiej akcji ratunkowej ogień ugasiła.

Zmarła wskutek przemarznięcia

Na ul. Freta, przed domem nr. 33 wczoraj około godz. 22, przechodnie zauważyli leżącą na chodniku jakąś kobietę w wieku około 40 lat, nie dającą oznak życia. Powiadomiono policję oraz pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził zgon kobiety wskutek przemarznięcia. Policja wszczęła dochodzenie, celem ustalenia nazwiska kobiety, gdyż żadnych dokumentów nie znaleziono przy niej.

Czekał na żonę — wołał karakuły

Do pracowni kuśnierskiej Chaskiela Bursztyna przy ul. Leszno 7 przyszedł jakiś mężczyzna, chcąc oddać futro żony do przeróbki. Klient wdał się z właścicielem w rozmowę i powiedział, że poczeka na żonę, która załatwia sprawunek w pobliżu. W międzyczasie Bursztyn wyszedł do przyległego pokoju, pozostawiając mężczyznę samego. Gdy po kilku chwilach wrócił, klienta nie było już.

Jak się okazało, mężczyzna ten skradł leżące na stole łapki karakułowe wartości około 2000 zł. Bursztyn wszczął alarm i wybiegł na ulicę, lecz złodzieja już nie było.

Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie.

Z Filharmonii

CHÓR LIPSKI POD DYR. ABENDROTHA.

Lipsk i Wiedeń stanowią oddawna znane ośrodki zainteresowań wielką muzyką klasyczną. Oratoria klasyczne — dla nas z powodu trudności wykonania prawie niedostępne — tam znajdują gorących zwolenników zarówno w rzędzie artystów jak i wykonawców.

Organizacja lipskiego Gewandhausu (od r 1781 hala targowa przerobiona na salę koncertową) ma właśnie na celu opracowywanie wielkich dzieł na chóry, solistów i orkiestrę. W ten sposób spopularyzowano wiele arcydzieł Bacha, Händla, Haydna, Beethovena i in.

U nas zarówno „Requiem" Verdiego jak IX symfonia Beethovena są dobrze znane. Ale partie śpiewane zazwyczaj nie dotrzymują miary orkiestry. A przecież wiadomo, że w muzyce oratoryjnej lwia część odpowiedzialności spada na chóry.

To też udział świetnego, wyjątkowo zespiewanego chóru lipskiego Gewand hausu wywołał zasłużony zachwyt. Czystość intonacji, karność rytmiczna zdumiewająca, jasna dykcja zwracała uwagę wszystkich. Dodajmy jeszcze kapelmistrza z bożej łaski, który wszystko utrzymuje w harmonijnej jedności — a otrzymamy całość wyróżniającą się w całym sezonie.

Na wyróżnienie też zasługuje sopran p. St. Zawadzkiej. Szczególnie pięknie łączy się z chórem.

E. O.

Kronika organizacyjna

DZIELNICA WOLA — CZYSTE. Dziś o godz. 6.30 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

SEKCJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH PPS.

Posiedzenie Zarządu Sekcji odbędzie się łącznie z likwidacyjnym posiedzeniem Komitetu Wyborczego Pracowników Umysłowych PPS, w nowym lokalu przy ul. Stare Miasto 12, parter, dn. 21 bm. o g. 19-ej.

Obecność i punktualność obowiązkowa.

TUR.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI organizuje w bieżącym tygodniu następujące odczyty:

Środa 21 grudnia

Dzielnica Targówek (Święciańska 5), godz. 19-ta Wykład dla młodzieży n. t. „Pojęcie i znaczenie proletariatu". (Ref. tow. Stefan Matuszewski).

Zasłabł z mrozu

Na Krak. Przedmieściu przechodnie znaleźli jakiegoś mężczyznę w wieku lat 60, leżącego na chodniku bez przytomności. Wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który stwierdził zasłabnięcie, z powodu przemarznięcia i po udzieleniu pomocy przewiózł go na ul. Dobrą 63 o co chory prosił.



PIĘCIORACZKI KANADYJSKIE NA SPACERZE.

Pięcioraczki Kanadyjskie, są obecnie słusznie stawiane Matkom całego świata za wzór racjonalnego pielęgnowania dziecka. Przez pierwsze trzy miesiące Dr. Dafoe zalecił myć je tylko łagodnym olejkiem oliwkowym, a później — wyłącznie mydłem **Palmolive** na olejku oliwkowym.

TEATRY

TEATR ATENEUM: Dziś komedia Roger Ferdinand'a „Kupiec i poeta" z udziałem Mariusza Maszyńskiego.

TEATR NARODOWY: 8 wiecz. pkt. „Szaleństwo" de Peyrot-Chappuis, w reżyserii A. Cwojdzińskiego

TEATR LETNI. 8 wiecz. punkt. wesoła komedia „W roli głównej Barbara Bow" Durana.

TEATR NOWY: „Złoty deszcz".

TEATR POLSKI: Dziś i dni następnych świeżo wystawiona sztuka J. Iwaszkiewicza „Maskarada".

TEATR MAŁY — Codziennie nowa komedia A. Cwojdzińskiego „Temperamenty" w reżyserii Z. Ziembińskiego.

TEATR „BUFFO" (ul. Mokotowska 73). Dziś „Porwanie Sabinek".

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO" Codziennie rewia „Wielka czwórka"

CYRULIK WARSZAWSKI — dziś z powodu próby generalnej wielkiej rewii karnawałowej p. t. „KOCHAJMY ZWIERZĘTA" przedstawienie zawieszone.

W czwartek premiera, w której na czele zespołu wystąpią: Żelichowska, Terne, Orwid, Ławiński i Jarosy.

WIELKA REWIA: Dziś wiecz. rewia „Raj dla Kobiet".

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) Przygotowanie do premiery sztuki Miguela de Unamuno p. t. „Poprostu człowiek" z J. Piaskowską i Z. Sawanem.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8). Przygotowania do otwarcia nowego teatru sztuką „Pani Bovary" z Marią Malicką.

TEATR „8.15". Dziś operetka Abrahama „Roxy i jej drużyna", której muzyka wszędzie zdobyła sukces i popularność. W tyt. roli Loda Halama.

TEATR KAMERALNY daje ostatnie dni „Rodzeństwo Tierry" z Karolem Adwentowiczem i Grywińską, Niedźwiecką, Ziembińskim i Cybulskim na czele.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): Codziennie „Uciekła mi przepióreczka" Żeromskiego.

TEATR ARTYSTÓW „CRICOT" o godz. 21 w Kawiarni Plastyków w I. P. S-ie arcydzieło St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie".

DWIE SZTUKI POLSKIE W POLSKIM I MAŁYM.

Wystawione świeżo w Teatrach Polskim i Małym dwie wybitnie wartościowe sztuki dwóch wysoce utalentowanych dramaturgów polskich: J. Iwaszkiewicza sztuka o Aleksandrze Puszkinie (Teatr Polski) i A. Cwojdzińskiego komedia o teorii Kretschmera p. t. „Temperamenty" (Teatr Mały) zdobył wielki sukces zarówno artystyczny u krytyki, jak i frekwencyjny u publiczności.

KIEROWNICTWO POLSKIEJ OPERY LUDOWEJ

postanowiło zwiększyć swój chór — wobec czego prosimy o zgłaszanie się w godzinach od 17 do 19-ej w poniedziałki, środy i piątki na próby, które się odbywają w lokalu Pol. Op. Ludowej przy ul. Świętokrzyskiej Nr. 9 m. 18.

KINA

ADRIA (Wierzbowa): „Granica".
ATLANTIC: „Batalia nieustraszonych".
ANTINEA: „Rycerze pustyni" i „Łowca przygód".
ACRON: „Czarny orzeł".
AMOR (Elektoralna 45): „Bohaterowie morza" i „Piętro wyżej".
AS: „Szarża lekkiej Brygady".
BAŁTYK: „Tłum szaleje".
BIS (ul. Elektoralna 11): „Robert Bertrand".
CAPITOL: „Jastrząb".
CASINO: „Gehenna".
COLOSSEUM: „Żebrak w purpurze"
CZARY (Chłodna 29): „Ostrożnie profesorze".
EDEN: (Marszałkowska 31a): „10-ciu z Pawiaka".
ELITE (Marszałk. 81a): „Halka" i „Piętro wyżej".
ERA (Leszno 2): „Kobiety nad przepaścią".
EUROPA: „Cztery córki".
FAMA (Przejazd 9): „Marco Polo".
FILHARMONIA (Jasna 5): „Heidi" (Shirley Temple).
FLORIDA (Żelazna 61): „Zaginiona dżungla" i „Strzelec z Bengali".
FORUM (Nowiniarska 14): „Rakietą na Marsa" i „Niebezpieczny pościg".
HOLLYWOOD: „Rozwiedźmy się" i rewia.
HELIOS „Paweł i Gaweł".
ITALIA (Wolska 32): „Ziemia błogosławiona".
IMPERIAL: „Wszędzie kobieta".
JURATA (Krak. Przedmieście 66): „Przygody Szerloka Holmesa" i „Dr. Watson".
KOMETA (Chłodna 49): „La Habanera" i rewia.
MARS (Żoliborz): „Ostatnia salwa" i „Paryżanka".
MEWA (Hoża 383: „Motyl hiszpański i „Polscy pionierzy na czarnym lądzie".
MIEJSKI: „Pani Walewska".
MUCHA (Długa 10): „Promienie zagłady" i „Kochaj tylko mnie".
MAJESTIC: „Królewna Śnieżka".
MASKA (Leszno 70): „Huragan" i „Cygańska krew".
NOWA TOMBOLA: „Gdy kwitną bzy".
PETIT TRIANON: „Dwaj mężowie pani Vicky" i „Tajemniczy przeciwnik".
PALADIUM: „Podlotek".
PAN: „Zapomniana melodia".
POPULARNY (Zamoyskiego 20): „Kaprys milionerki" i „Coccacio".
PROMIEŃ: „Ludzie Wisły".
PRAGA (Targowa 71): „Słowiczek" i rewia.
PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10: „Dziewczyna szuka miłości" i „A. B. C. miłości".
RAJ (Czerniakowska 191): „Diabły Wybrzeży" i „Jej obrońcy".
RIALTO: „Wesoło żyjemy".
ROMA (Nowogrodzka 49): „Brawura."
REX: „Halka" i „Miłość na Tahiti".
ROXY (Wolska 14): „Wrzos".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Moje szczęście to ty" i „Zgrzeszyłam"
SORRENTO (Krypska 34): „Syn admirała" i „Córka dżungli".
STYLOWY: „Niebezpieczna kobieta".
STUDIO: „Nasza czwórka".
ŚWIATOWID: „Drum" (Indie mówią).
SFINKS (Senatorska 29): „Ludzie za mgłą" i dodatki.
ŚWIAT (Żoliborz): „Ludzie Wisły" i „Alibaba — 40 rozbójników".
ŚWIT (N. Świat 19): „Wiosna zakochanych".
SYRENA (Inżynierska 4): „Dzieje grzechu" i film kolorowy.
TON (Puławska 39): „Przygoda w Szanghaju".
UNIA (Dzika 4): „Znachor" i rewia.
UCIECHA: „Królewna Śnieżka".
VICTORIA: „Małżeństwo z przeszkodami".

Ogłoszenia drobne

FUTRA

BEZ ZALICZKI FUTRA, UBIORY damskie męskie z najlepszych materiałów bielskich **MUNDURKI** szkolne. Kredyt długoterminowy. **„STRÓJ" MOKOTOWSKA 65/30**

NAUKA I WYCHOWANIE

TAŃCÓW ZA 2.50 w kompletach pojedyńczych wyucza szkoła: Zimna 7 tel. 514-88. 398

POSADY ZAOFIAROWANE

KURSY samochodowe. Pierwsze w kraju — Lenartowicza. Zapisy i informacje: Nowy - Świat 23 25. 400

RADIO

OKAZJA 40 zł. trzylampowy odbiornik. Po zł. 120. Philipsa 33-a, Telefunken. Kosmos. Radiolaboratorium. Prosta 17, róg Żelaznej Tel. 5-00-98. 635

RADIOODBIORNIKI rewelacyjne najnowszych modeli na 1939 od 10 zł. miesięcznie. 3-lampowy wydajny odbiornik 145.— zł. Wspaniała pięciolampowa pełnowartościowa superheterodyna 7-obwodowa, zaopatrzona w najnowsze zdobycze techniki, minimalnie zużywająca prąd. Cena 278 zł. Pierwsza rata płatna po 6 tygodniach. Długoterminowa gwarancja. Fachowa obsługa. Dostarczamy do mieszkań na wezwanie telefoniczne. (Telef. 3.35-93) Autoryzowana sprzedaż „Radio Korona", Jasna 18 „Radio Popular".

RADIO Philips. Union. Echo. oryginalne wiedeńskie Kapsch i Hornyphon, również elektryczne gramofony na dogodnych warunkach „Rekord", Świętokrzyska 25.

Radioodbiorniki, wszystkich firm. Modele 1939. raty 2-złotowe. Rewelacyjny 3 lampowy odbiornik złotych 60. Zamiany. demonstracja bezpłatna Wyłączna sprzedaż „Megafon" Sienna 9. Tel. 539-60. Przyjmujemy Pożyczki. 81

UBIORY

RATY 10 złotych miesięcznie. Ubiory męskie damskie. Żelazna 45 — 2. Urzędnikom państwowym samorządowym bez zaliczki. 43

UBIORY męskie, damskie. Futra gotowe — zamówienia z materiałów bielskich „Joter" ul Chmielna 32—23. Tel. 531-03 2

CO DZIŚ GRAJĄ W TEATRACH I KINACH STOLICY

Redaktor: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.